

Robotnicy zaciągają Warty Produkcyjne

W Fabryce Maszyn Żniwnych w Starołęce zakwitły czerwone proporce

WARSZAWA (PAP) Włóknarze Łodzi, Pabianie i Dzierżoniowa, stoczniowcy Gdańska, hutnicy „Bobrka”, robotnicy Fabryki Maszyn Żniwnych w Starołęce, Fabryki Superfosfatu we Wrocławiu, Zakładów im. Szadkowskiego w Krakowie — zaciągają w dniu 28 bm. Warty Produkcyjne dla uczczenia 37 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W tysiącach indywidualnych i zespołowych zobowiązań postanawiają oni spotęgować walkę o ponadplanową produkcję, o wyższą jakość wyrobów, o niższe koszty własne.

FABRYKA MASZYN ŻNIWNYCH W STAROLECE

W pierwszym dniu zaciągania wart w Fabryce Maszyn Żniwnych w Starołęce na 316 stanowiskach roboczych zawisły czerwone proporce — symbol pełnienia warty.

Hasło do zaciągania wart rzuciła załoga głównego montażu, pracująca pod kierunkiem mistrzów Wacława Miłkajczaka i Bogdana Majki.

Rozruch II hali elektrolizy w hucie aluminium w Skawinie

KRAKÓW (PAP)

W dniu 28 bm. popłynął prąd do wariant elektrolizy II hali produkcyjnej w hucie aluminium w Skawinie. Zapoczątkowany został ostatni etap prac przed oddaniem hali do eksploatacji wstępnej.



Jak już donosiliśmy, Poznań odwiedziła delegacja działaczy kulturalnych i społecznych z NRD.

Goście z NRD przed hotelem Bazar — w środku poznański literat Egon Naganowski. Od lewej: Rudolf Jahn, Erna Krahn, Dieter Wehard, Egon Naganowski, Manfred Streubel, Guenter Cwojdrak, Kurt Henschel.

24 GODZINY W KRAJU I NA ŚWIECIE

W mieście Vaasa, w Finlandii, istnieje tajna organizacja młodzieży faszystowskiej pod nazwą „Hema”, która stawia sobie za cel „zwalczanie komunistów”. Kontynuuje ona działalność innych organizacji faszystowskich, które w swoim czasie zostały zakazane.

Z Florencji donoszą o nowym sukcesie włoskiej powstającej konfederacji pracy. W wyborach do organizacji związkowej zakładów przemysłowych „Galileo” uzyskała ona 74,8 proc. ogółu oddanych głosów.

22 października odbyła się w Damaszku demonstracja ludności na znak protestu przeciwko krwawym represjom wobec uczestników pokojowych manifestacji w Jordani.

W pobliżu Wysp Owczych uległ katastrofie wodnopłatowiec RAF, udający się tam dla wzięcia na pokład ciężko chorego marynarza brytyjskiego. Czterech członków załogi poniosło śmierć.

W ciągu trzech kwartałów br. polski przemysł obrabiarkowy uruchomił produkcję 20 nowych typów obrabiarek do metali i drzewa. Są to m. in. tak nowoczesne agregaty, jak karuzelówka KCE-200, szlifarka do wałców hutniczych, tokarka kopirka szlifarka do otworów SOA i wytaczarka WHA-125.

Brygady te postanowiły zmocnić do końca października dodatkowo 5 sнопowiązań ciagnikowych.

„Na doświadczeniach i przykładzie radzieckich ludzi nauczyliśmy się coraz lepiej wykorzystywać nasze maszyny i urządzenia, których dostarczył nam Wielki Związek Radziecki — powiedział zaciągając wartę Bogdan Majka. — Dlatego przed świętem Kraju Rad, które jest również naszym wielkim świętem, chcemy zapewnić towarzyszy radzieckich, że ich przykład będzie nam stale przyswiewać, gdyż nasze cele są wspólne — zbudowanie dobrobytu i utrwalenie pokoju na świecie”.

WŁÓKNIARZE ZPB IM. STALINA W ŁODZI

Od wielu dni włóknarze największych w kraju zakładów włókienniczych — ZPB im. J. Stalina w grupach związkowych i zespołach produkcyjnych zastanawiali się i radzili nad tym, w jaki sposób najgodniej uczcić zbli-

żając się 37 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji. W wyniku tych narad i dyskusji 28 bm. tkacze i tkaczki, mistrzowie, inżynierowie i me-zowie zaufania zakładu „C” tego kombinatu wystąpili z konkretnymi postanowieniami.

Zobowiązania obejmują wszystkie dziedziny pracy. I tak na przykład tkaczka Genowefa Barczyk, która uzyskuje wysoką wydajność pracy i dobrą jakość produkcji, zobowiązała się zmniejszyć (Ciąg dalszy na str. 2)

Pierwsza turbina w elektrociepłowni „Zerań” już pracuje

Gorąca woda z ciepłowni ogrzeje 90 tysięcy izb mieszkalnych, instytucji oraz hale fabryczne Stolicy

W godzinach porannych rozpoczęła ruch próbną pierwsza turbina członu ciepłowniczego elektrociepłowni „Zerań”.

Noc poprzedzająca uruchomienie turbiny upłynęła na szczególnie wyjątkowej pracy. Ambitna zmiłna technika Aleksandra Kityńskiego obsługująca turbinę pracowała bez przerwy kilkanaście godzin.

Nadzwyczajny zjazd FP Socjalistycznej

PARYŻ (PAP)

Kierownictwo Francuskiej Partii Socjalistycznej postanowiło zwołać w dniach 10 do 11 listopada br. nadzwyczajny zjazd tej partii. Na porządku dziennym tego zjazdu znajduje się sprawa ustalenia postawy deputowanych socjalistycznych w przyszłej debacie nad ratyfikacją układów londyńskich i paryskich w Zgromadzeniu Narodowym oraz sprawa udziału socjalistów w rządzie Mendes-Fra ce.

Wielkopolska wieś wysuwa kandydatów na radnych powiatowych

W powiecie tureckim mieszkańcy wsi wybrali 53 gromadzkie komitety Frontu Narodowego. W Piaskach (gmina Swinice) na zebraniu Frontu Narodowego dyskutowano nad potrzebami nowej gromady. Postanowiono m. in. wpłynąć na Gminną Spółdzielnię w Swinicach, aby otworzyła sklep gromadzki, zorganizować u siebie zlewnię mleka dla wielu okolicznych wsi oraz dopomóc młodzieży w zorganizowaniu Ludowego Zespołu Sportowego.

W tychże samych Piaskach, 25 bm. ponownie zebrali się chłopci, gospodynie i młodzież, by zgłosić kandydatury na radnych powiatowych. Wysłunio 3 kandydatury Władysława Kubisiaka z Podłęży, Jana Stasiaka z Parskich i Karolinę Malinowską.

W Grzymiszewie chłopci dali wyraz swojej silnej woli z klasą robotniczą. Zgłosili na kandydata pracownika Tureckich Zakładów Jedwabniczych — Władysława Kalandę. Na drugiego kandydata wybrano nauczyciela Piotra Kowalskiego.

Podobne zebrania odbywały się we wszystkich gromadach naszego województwa. Mieszkańcy wsi żywo omawiają na nich programy Powiatowych Komitetów Frontu Narodowego.

W najbliższych dniach wielkopolska wieś wysunie kandydatów na radnych gromadzkich. (pr)

Wybieramy najlepszych

W POZNANSKICH ZAKŁADACH WYROBÓW KORKOWYCH

Burza oklasków przyjęła kandydaturę do MRN Władysława Holderny, przodującego kierowcy.

Na zastępcę radnego MRN załoga Poznańskich Zakładów WYROBÓW KORKOWYCH wysunęła Gabriellę Zajac, przodownicę pracy, członka ZMP.

Ob. Holderny zobowiązał się dla uczczenia wyborów wykonać oświetlenie do 4 przycepek, co pozwoli na uzyskanie około 500 zł oszczędności.

W FABRYCE KOSMETYKÓW „LECHIA”

Żałoga „Lechii” wysunęła jako kandydata do Wojewódzkiej Rady Narodowej — Stanisława Gancarza, kierownika działu kontroli technicznej. Zabierając głos w dyskusji, Walerian Mizerski m. in. oświadczył:

— Obywatela Gancarza znamy wszyscy dobrze. Wiemy, że jako radny Miejskiej (Ciąg dalszy na str. 2)

31 października dniem walki ludu francuskiego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach.

W całej Francji odbywają się intensywne przygotowania do organizowanego 31 października dnia walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Do lokalnych komitetów organizacyjnych napływają petycje, rezolucje oraz listy zbiorowe i indywidualne, w których społeczeństwo francuskie domaga się odrzucenia układów w sprawie odbudowy odwetowego Wehrmachtu. Wszystkie te dokumenty woli narodu francuskiego przekazane zostaną premierowi i deputowanym do Zgromadzenia Narodowego.

Wszyscy merowie Kantonu

Cena 20 gr

Głos

WIELKOPOLSKI

Wyd. AB

Poznań, 30 X 1954 r.

Nr 258 (3344)

Wspaniałe osiągnięcie budowniczych socjalistycznej Warszawy

nie schodząc ze stanowisk aż do uzyskania pełnego sukcesu. Godzina 6 rano. Dobiegają końca ostatnie prace związane z przygotowaniem rozruchu. Kieruje nimi młody radziecki inżynier — Amielin. W maszynowni panuje gorączkowy ruch i podniecony nastrój. Godz. 6 min. 12 — wirnik potężnej turbiny drgnął i zaczął się powoli obracać. Na wielkiej tablicy rozdzielczej roziskrzyły się różnokolorowe światła kontrolne — ożyły wskazówki wielu manometrów, zegarów i innych aparatów pomiarowych turbiny. O godz. 6.20 wirnik turbiny kręci się już z szybkością 420 obrotów na minutę. Szybkość ta stale wzrasta.

Uruchomienie elektrociepłowni „Zerań”, jednego z największych i najnowocześniejszych tego typu zakładów w Europie — będzie poważnym krokiem na drodze do lepszego zaspokajania rosnących potrzeb stolicy i okręgu warszawskiego w energię ciepłą i elektryczną. „Zerań” — zbudowany na wzór podobnych obiektów radzieckich — jest pierwszym ogniwem przyszłego systemu energetycznego wielkiej Warszawy.

Uruchomienie elektrociepłowni „Zerań”, jednego z największych i najnowocześniejszych tego typu zakładów w Europie — będzie poważnym krokiem na drodze do lepszego zaspokajania rosnących potrzeb stolicy i okręgu warszawskiego w energię ciepłą i elektryczną. „Zerań” — zbudowany na wzór podobnych obiektów radzieckich — jest pierwszym ogniwem przyszłego systemu energetycznego wielkiej Warszawy.

Uruchomienie elektrociepłowni „Zerań”, jednego z największych i najnowocześniejszych tego typu zakładów w Europie — będzie poważnym krokiem na drodze do lepszego zaspokajania rosnących potrzeb stolicy i okręgu warszawskiego w energię ciepłą i elektryczną. „Zerań” — zbudowany na wzór podobnych obiektów radzieckich — jest pierwszym ogniwem przyszłego systemu energetycznego wielkiej Warszawy.

Uruchomienie elektrociepłowni „Zerań”, jednego z największych i najnowocześniejszych tego typu zakładów w Europie — będzie poważnym krokiem na drodze do lepszego zaspokajania rosnących potrzeb stolicy i okręgu warszawskiego w energię ciepłą i elektryczną. „Zerań” — zbudowany na wzór podobnych obiektów radzieckich — jest pierwszym ogniwem przyszłego systemu energetycznego wielkiej Warszawy.

Elektrociepłownia łączona jest obecnie z miastem kilometrami rurociągów, którymi do mieszkań i urzędów Pragi oraz dzielnic lewobrzeżnej Warszawy popłynie gorąca woda, a do zakładów przemysłowych — para technologiczna. Ogółem gorąca woda z elektrociepłowni popłynie ma do ok. 90 tys. izb mieszkalnych, ogrzeje ona blisko 3,3 mln. m³ budynków użytkowości publicznej oraz ok. 6 mln. m³ hal fabrycznych.

O rozmiarach elektrociepłowni świadczy m. in. fakt, że

kubatura obiektów wzniesionych już na wiosnę br. na ponad 20-hektarowym obszarze przekroczyła 600 tys. m³. Jest to mniej więcej tyle, co miasteczko składające się z przeszło 600 jednorodzinnych domków.

40 ton w jednym dniu Zbiorowe transporty pomagają w wykonywaniu obowiązkowych dostaw

Powiat gostyński, jako pierwszy w województwie poznańskim wykonał miesięczny plan skupu żywności. Aktyw i chłopcy zdają sobie jednak sprawę z tego, że wykonanie planu miesięcznego, to dopiero część spełnionego obowiązku. Wykonać plan roczny — oto zadanie główne.

W ostatnich dniach chłopcy zorganizowali tu trzy zbiorowe dostawy żywności. 321 rolników dostarczyło do punktów skupu w Goniądzu, Pępowie i Piaskach kilkadziesiąt bekonów, cieląt i innych zwierząt rzeźnych o łącznej wadze około 40 ton, z czego ponad 12 ton przypada na obowiązkowe dostawy.

Doświadczenia chłopów gostyńskich wykorzystują ostatnio również inne powiaty. W gminie Budzyń (powiat Chodzież) 67 gospodarzy zorganizowało dostawę kompleksową, przynosząc do punktu skupu 112 bekonów (waga — ponad 8,5 tysięcy kg) oraz 62 „ony ziemniaków. Dziesięciu chłopów wykonało w ten sposób swój roczny plan dostawy żywności, a trzydziestu dwóch — plan dostaw ziemniaków. (rek)

Już trzy powiaty wykonały plan kontraktacji lnu i konopi na 1955 rok

Dobre w tym roku zbiory oraz bardzo korzystne warunki kontraktacji na 1955 r., jakie zapewniła rolnikom sierpniowa uchwała Prezydium Rządu, spowodowały, że kontraktacja produkcji roślinnej, a szczególnie lnu i konopi przebiega w województwie poznańskim bardzo sprawnie.

Już w pierwszych dniach października br. powiat Szamotuły — jako pierwszy w kraju — zameldował o wykonaniu planu kontraktacji. W dniu 23 i 24 bm. powiaty Środa i Oborniki złożyły podobne meldunki.

Wiele spółdzielni produkcyjnych powiększyło w tym roku obszar kontraktacji. I tak np. spółdzielnia w Ślawnie, pow. Czarnków, która uprawiała dotychczas 1 ha lnu, zakontraktowała na przyszły rok 2 ha, spółdzielnia w Kluczewie, pow. Szamotuły, zamiast dotychczasowych 7 ha, zakontraktowała 12 ha.

Szereg gromad również realizowało już całkowicie plany kontraktacji lnu i konopi oraz innych roślin przemysłowych i oleistych. Wśród Osowo

Depesza PKOP do Brytyjskiego Komitetu Obróńców Pokoju

W związku z organizowanym przez Brytyjski Komitet Obróńców Pokoju kongresem w sprawie światowego bezpieczeństwa, który odbędzie się w Londynie w dniach 30 i 31 bm. — Polski Komitet Obróńców Pokoju wysłał do Brytyjskiego Komitetu depeszę następującej treści:

DRODZY PRZYJACIELE! Polski Komitet Obróńców Pokoju przesyła Wam wyrazy szczerzej przyjaźni dla narodu angielskiego i serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Polscy bojownicy o pokój witają Wasz Kongres w sprawie bezpieczeństwa światowego jako przejaw dalszego wzrostu sił pokoju w Anglii, jako wyraz woli szerokiej warstw narodu angielskiego przeciwstawienia się tworzeniu agresywnych bloków i wskreszeniu odwetowego militarizmu niemieckiego, który stanowi największe niebezpieczeństwo dla pokoju Europy.

Zawarcie rozejmu w Korei i w Indochinach wykazało, że wszelkie, nawet najtrudniejsze problemy sporne można rozwiązywać w drodze rokowań. Tylko ta droga prowadzi do zaewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodem Europy i całego świata. Wierzymy głęboko, że prace Waszego Kongresu przyczynią się do zwycięstwa idei rokowań i pokojowego współistnienia narodów o różnym ustroju społecznym, że pomogą narodowi angielskiemu w walce o wielką sprawę pokoju i bezpieczeństwa narodów.

POLSKI KOMITET OBRONCÓW POKOJU PRZEWODNICZĄCY (—) J IWASZKIEWICZ

Pożegnalna wizyta premiera Nehru u Mao Tse-tunga

Agencja Nowych Chin podaje, że przed opuszczeniem Chin Ludowych premier Indii Nehru złożył wizytę pożegnalną przewodniczącemu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tungowi, wiceprzewodniczącemu Czu-teh-owi, przewodniczącemu stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tsi, premierowi Rady Państwowej ChRL i ministrowi spraw zagranicznych Czu En-laiowi. Podczas wizyty pożegnalnej premier Nehru odbył z Mao Tse-tungiem rozmowę.

W dniu 27 bm. premier Nehru opuścił Pekin, udając się w drogę powrotną do Delhi.

W powiecie gostyńskim na przykład zameldowała o wykonaniu planu kontraktacji lnu w 102,2 procentach. Poza lmem chłopcy z tej wsi zrealizowali z nadwyżką plany kontraktacji jęczmienia, grochu, kukurydzy (w 110 procentach) oraz maku i rzepaku.

Jak nas informuje wojewódzki pełnomocnik Ministerstwa Skupu w Poznaniu — najskłóbiej przebiega realizacja planów kontraktacji produkcji roślinnej w powiatach: Konin i Turek.

Trzeci trójczłon elektryczny wyremontowany ponad plan roczny

WROCŁAW (PAP).

W dniu 25 bm. opuścił Lubąskie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego trzeci już wyremontowany ponad plan roczny trójczłon elektryczny.

Do znacznego podniesienia wydajności pracy zmobilizowało robotników, techników i inżynierów zakładów uruchomienie linii elektrycznej Warszawa—Łódź.

Komisja Polityczna ONZ uchwaliła projekt rezolucji 5 państw w sprawie rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady

NOWY JORK (PAP)

27 października w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ odbyło się głosowanie nad zgłoszonymi w ciągu dyskusji projektami rezolucji w sprawie rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady. Projekt wspólnej rezolucji ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady został uchwalony jednogłośnie.

Na początku posiedzenia przedstawiciel Kanady Martin w imieniu własnej delegacji oraz delegacji Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zaproponował, aby projekt rezolucji hinduskiej przekazany został Komisji Rozbrojeniowej do dalszego omówienia.

Delegat Indii Menon oświadczył, że zgadza się z tym wnioskiem i że będzie za nim głosował.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Dixon omówił szczegółowo te zagadnienia, co do których istnieje jeszcze rozbież-

ność w stanowiskach Związku Radzieckiego i mocarstw zachodnich.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej A. J. Wyszyński.

W związku z oświadczeniem Dixona, że Wielka Brytania dołoży wszelkich starań, aby osiągnąć porozumienie, Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka również uczyni wszystko, co leży w jej mocy, aby osiągnąć porozumienie w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wszyscy podkreślili ponownie, że przyjęcie propozycji

ZSRR w sprawie zredukowania o jedną trzecią sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw byłoby poważnym krokiem na tej drodze. W dalszym ciągu mogłyby być uzgodnione normy redukcji zbrojeń poszczególnych państw, rozmiary redukcji różnych rodzajów broni itd.

Z kolei wiceminister Wyżniński wypowiedział się przeciwko australijskiemu projektowi rezolucji, który, jak wiadomo, zaleca Komisji Rozbrojeniowej, aby zażądała od sekretariatu ONZ przygotowania sprawozdania zawierającego dokładną charakterystykę stanów wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia.

Przeciwko australijskiemu projektowi rezolucji wypowiedzieli się także przedstawiciele Francji, Grecji, Jugosławii, Libanu i Burmy.

Następnie odbyło się głosowanie nad rezolucjami i wnioskami.

Rezolucja pięciu państw (Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Kanady), która stwierdza, że należy podejmować dalsze wysiłki w celu zawarcia międzynarodowej konwencji w sprawie redukcji zbrojeń oraz zakazu broni masowej zagłady, została uchwalona jednogłośnie przez wszystkich członków Komisji Politycznej.

Przewodniczący Komisji Politycznej, przedstawiciel Kolumbii Urrutia złożył gratulacje delegatom Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Kanady i podkreślił doniosłe znaczenie polityczne tej jednogłośnie uchwalonej rezolucji.

Wspólny wniosek 5 krajów w sprawie przekazania Komisji Rozbrojeniowej hinduskiego projektu rezolucji uchwalony został 58 głosami. Przeciwko wnioskowi głosował tylko delegat Kuomintangu.

Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskiem delegata Salvadora, który zaproponował, aby projekt rezolucji australijskiej został przekazany Komisji Rozbrojeniowej do rozpatrzenia. Wniosek przedstawiciela Salvadora został uchwalony 47 głosami przy 7 delegatach wstrzymujących się od głosu.

W dniu 29 października Komisja Polityczna przystąpi do omawiania następnego punktu porządku dziennego — sprawy tak zwanych „akcji zbiorowych”.

Coraz więcej załóg górniczych melduje o wykonaniu zadań miesięcznych

O przedterminowym wykonaniu miesięcznych zadań wydo była węgiel zameldowała 27 bm. inicjatorka współzawodnictwa dla uczczenia „Dnia górnika” — załoga kopalni „Gen. Zawadzki”, jako trzecia — po „Concordii” i „Czeladzi”.

28 bm. meldunki o wykonaniu planu miesięcznego przed terminem złożyły kopalnie: „Gottwald”, „Kleofas”, „Mortimer”, „Wesoła” i „Zabrze-Wschód”.

Adenauer przybył do USA

Do stolicy USA przybył na tygodniowy pobyt kanclerz niemiecki Adenauer. Ostatnim etapem jego podróży na pokładzie amerykańskiego samolotu wojkowego była przed Waszyngtonem Nowa Fundlandia.

W stolicy USA Adenauer odbędzie rozmowy z Eisenhowerem i Dullesem. Przewiduje się, że w piątek podpisano zostanie między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi „układ o przyjaźni, handlu i żegludze”. Dalszy program pobytu Adenauera obejmuje uroczystość wręczenia mu dyplomu „doktora honorowego” uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku. Kanclerz niemiecki ma przemawiać w poniedziałek na posiedzeniu rady stosunków międzynarodowych. Powrót jego do Bonn ma nastąpić 4 listopada.

Nasi kandydaci

Dr. Stanisława Andrzejewskiego, lekarza-dermatologa, dyrektora Szpitala im. Strusia w Poznaniu wysunęto na kandydata na radnego do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Niełatwo zastać go w gabinecie. Przebywa albo na którymś z oddziałów szpitala, albo gdzieś na zebraniu czy konferencji w Prezydium WRN, albo w terenie. Dyr. Andrzejewski jest od trzech lat radnym WRN i aktywnie pracuje w Komisji Zdrowia.

Pytamy naprzód o pracę zawodową:

Ważne dla nas sygnały to m. in. skargi i życzenia pacjentów w sprawie np. wyżywienia czy traktowania przez obsługę szpitalną. Oczywiście chodzi nam również o wychowanie naszego personelu pielęgniarskiego i pomocniczego. Jedynie stopień schorzenia należy przyjąć za kryterium w stosunku do pacjenta, a nie jak to praktykowano się przed wojną — według finansów. Nad tym czuwa nie tylko dyrekcja szpitala, ale również Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia.

Pracując w Komisji Zdrowia WRN miałem możliwość zapoznać się z projektem rozbudowy szpitalnictwa w Poznaniu. Powstanie nowy obiekt na 350 łóżek, położony na prawym brzegu Warty i drugi — szpital dla zakaźnych przy ul. Bułgarskiej. Dużą wagę przywiązujemy do unowocześnienia naszego szpitala m. in. przez zaopatrzenie go w urządzenia do przeprowadzania operacji z zakresu chirurgii torakalnej.

Problemem szczególnie ważnym dla społeczeństwa — ciągle dyrektor — jest równomierne rozmieszczenie lekarzy-specjalistów na prowincji w szczególności zaś na obszarze zaniebawianych pod tym względem powiatów wschodnich — kolskiego, tureckiego i konińskiego. Oto wdzięczne zadanie dla Komisji Zdrowia nowej WRN.

inż. Władysław Jungst, bezpartyjny kandydat na radnego do Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, był początkowo pracownikiem fizycznym. Obecnie jest kierownikiem Zakładów Sprzętu Lotnictwa Sportowego:

— Całą swoją wiedzę pragnę wykorzystać dla dobra naszego społeczeństwa. Stąd rozumiem, że wiedzę muszę stale pogłębiać. Obecnie dokształcam się ideologicznie, zapisałem się bowiem na Uniwersytecie Poznańskim, gdzie studiuję marksizm-leninizm.

Dla uczczenia wyborów załoga naszego zakładu pracy zobowiązała się wykonać plan roczny 14 dni przed terminem.

Gdy zapytujemy inż. Jungsta o dalsze szczegóły z jego życia, pracy, czy najbliższych projektów, przerywa:

— To co powiedziałem chyba wystarczy, a poza tym nie słowa przecieć decydują, ale czyny.

Bardzo szczerze.

Robotnicy zaciągają Warty Produkcyjne

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ilość odpadków o 1 proc. W ciągu krótkiego czasu ponad 2 tysiące robotnic i robotników zaciągają Warty Produkcyjne dla uczczenia wielkiej rocznicy.

ZAŁOGA ZPB IM. 22 LIPCA

Przeszło 1500 robotników ZPB im. 22 Lipca w Dzierżoniowie postanowiło dla uczczenia 37 rocznicy Rewolucji Październikowej zaciągnąć Warty Produkcyjne. M. in. załogi tkalni tych zakładów wyprodukować mają dodatkowo 39 tys. metrów tkanin pierwszego gatunku.

Stając na wartach członkowie brygad remontowych w Zakładach Chemicznych „Superfosfat” we Wrocławiu postanowili skrócić czas remontów pieców o 5 dni, co pozwoli wyprodukować ponad plan 1100 ton superfosfatu.

ROBOTNICY ZAKŁADÓW IM. SZADKOWSKIEGO

Pierwsza w woj. krakowskim na Wartach Produkcyjnych dla uczczenia 37 rocznicy Rewolucji Październikowej stanęła załoga Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego w Krakowie. Hasło do wart rzucił tam brygadziśta oddziału aparatury chemicznej, wysunęty w tych dniach przez załogę na kandydata do Wojewódzkiej Rady Narodowej — Józef Migda.

„Dla nas robotników — mówi Józef Migda — szczególnie bliska jest rocznica Rewolucji Październikowej. Przecież to dzięki niej władzę w naszym kraju ujęli robotnicy i chłopci. Gdyby nie Rewolucja Październikowa, nawet w najśmielszych marzeniach nie mógłbym sobie wyobrazić siebie — robotnika, decydującego o sprawach naszego zakładu, miasta czy województwa”.

HUTNICY „BOBRKA”

W dniu 28 bm. na pierwszej i drugiej zmianie wszystkich wydziałów produkcyjnych i pomocniczych hut „Bobrek” zaciągnięto setki wart produkcyjnych.

Podjęli oni w tym czasie wszystkie specjalne maszynki. Bezpośrednio przy piecach, urządzeniach walcowniczych i innych agregatach brygady zastanawiały się nad najgodniejszym uczczeniem wielkiej rocznicy.

STOCZNIOWCY GDAŃSCY

Na pokładzie oplecionego rusztowania statku typu „Tramp”,

2.602.000 złotych
oszczędności

19 bm. wykonaliśmy wartościowo roczny plan produkcji — taki meldunek nadesłała ostatnio załoga Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów.

W II kwartale br. zakłady te otrzymały już drugi szandar przechodni, za uzyskanie najlepszych wyników w ogólnopolskim, międzyzakładowym współzawodnictwie branżowym, a ponadto wykonywały z przeszło 100-procentową nadwyżką roczny plan obniżki kosztów własnych, zaoszczędzając w pierwszych 9 miesiącach bież. roku przeszło 2 602 000 zł.

budowanego w stoczni gdańskiej, zebrał się wszyscy jego budowniczy.

„Zbliża się wielkie święto, 37 rocznica Rewolucji Październikowej — mówił m. in. budowniczy statku Tytus Gaska — rocznicę tę uczcijmy lepszą pracą na Wartach Produkcyjnych. Szybciej budujemy statek”.



W dniu zamknięcia Centralnej Wystawy Rolniczej w Lublinie minister rolnictwa — Pszczółkowski wręczył wysokie odznaczenia najlepszym wystawcom — przodującym chłopom, członkom spółdzielni produkcyjnych, pracownikom PGR.

Na zdjęciu: min. E. Pszczółkowski dekoruje srebrnym krzyżem zasługi Jana Chorobika, przodującego hodowcę z gromady Dobczyce pow. Myślenice.

CAF — fot. Kondracki

Najbliżsi bracia naszej młodzieży

Komsomol powstał w burzliwe dni, gdy młoda Republika Rad broniła się przed inwazją największych potęg kapitalistycznego świata. W te dni był komsomolcem znacząco przede wszystkim walczyć. Niezliczone zastępy młodzieży wstępowały wówczas w szeregi stworzonej przez partię Armii Czerwonej, by z bronią w ręku odparć czyhające na życie radzieckiej ojczyzny hordy obcych interwentów i wewnętrznej kontrrewolucji.

Po zakończeniu wojny domowej kipiła energia i zapal młodzieży radzieckiej skierowane zostały na odbudowę zniszczonego państwa i spójności narodowej. Komsomol stał się oddanym pomocnikiem partii w walce o socjalistyczne uprzedmiotowienie kraju, o kolektywizację rolnictwa. W latach pierwszych pięcioletek komsomolcy dokonawali cudów pracowitości, ofiarności i wytrwałości przy budowie wielkich obiektów przemysłowych, usprawnianiu produkcji i organizowaniu socjalistycznego współzawodnictwa.

W latach wielkiej wojny narodowej historia Komsomolu wzbogaciła się o nowe, wspaniałe karty. Cały na radzieckiej szczyty się bohaterskim czynem lotnika-komsomolca, Gastello, który skierował swój planujący samolot na skupisko wrogich czołgów i cysterń z benzyną. Co trzeci żołnierzy słynnej 62 armii obrońców Stalingradu był komsomolcem. Na terenach okupowanych komsomolcy tworzyli oddziały partyzanckie, które paraliżowały działalność wroga. Symbolem męstwa młodzieży radzieckiej, nieśmiertelnym wzorem i natchnieniem dla młodzieży wielu narodów stali się bohaterzy młodo-gwardzistów — komsomolcy Krasnodonu.

Obecnie, gdy partia i rząd radziecki wcielają w życie gigantyczny program bu-

downictwa komunistycznego, wzrasta niepomniernie rola Komsomolu jako organizatora młodzieży, jako potężnej dzwigni jej patriotycznych wysiłków. Uczestnicząc w ogólnonarodowym współzawodnictwie, walcząc o wysoką wydajność pracy w przemyśle i rolnictwie, wykazując niewzruszoną inicjatywę w dziedzinie doskonalenia technologii produkcji, komsomolcy i cała młodzież radziecka biorą czynny udział w realizacji historycznego zadania narzuczonego przez KPZR — zapewnienia narodowi radzieckiemu w ciągu najbliższych 2-3 lat obfitości artykułów powszechnego spożycia.

Komsomolcy są inicjatorami stosowania nowatorskich metod w produkcji. Tysiące chłopów i dziewcząt z Moskwy, Leningradu, Kubania, Ukrainy i innych miast i republik zgłosiły się w tym roku do ochotniczej pracy przy zagospodarowywaniu ugorów i odłogów Kazachstanu, Syberii, Uralu i Powołża.

Wspaniałe są osiągnięcia komsomolców na wielkich budowach komunizmu — przy budowie elektrowni wodnych Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej, i innych gigantów pokojowego budownictwa radzieckiego. Brygady komsomolskie osiadały tam wysokie cyfry przekroczenia norm, przykładem swoim mobilizując wszystkich młodych robotników do coraz wydajniejszej i lepszej pracy.

„W naszym tygodniu — pisał Mikołaj Ostrowski — usiłowaliśmy stać się podobni do tych zadziwiających ludzi, którzy nazywają się starymi bolszewikami, którzy poprzez bohaterską walkę przywieźli nas ku szczęściu, jakim jest życie w kraju socjalistycznym”. Marzenie to spełniło się. Wychowany na szczytnych wzorach partii bolszewickiej Komsomol stworzył bojowy

zastęp ludzi bezgranicznie oddanych ojczyźnie i narodowi, głęboko ideowych i wierzących w swe siły, gotowych do wszelkich ofiar i do pokonania wszelkich trudności na wielkim froncie walki o szczęście całej ludzkości, o pokój i przyjaźń wszystkich narodów świata.

„Komsomol jak ognisko wielkiego pieca przetapia i formuje nowego radzieckiego człowieka” — mówił Michał Kałnin. Ognisko to, rozżarzone płomieniem gorącego patriotyzmu i internacjonalizmu ukształtowało tysiące młodych bojowników, którzy są głównymi pomocnikami KPZR i rządu radzieckiego w dziele budowy komunizmu.

To pokolenie młodzieży radzieckiej jest najsłodszymszym przyjacielem, starszym towarzyszem bojowym młodzieży polskiej. Komsomolcy walczyli w pierwszych szeregach armii, która przyniosła naszej Ojczyźnie wyzwolenie. W wielu miastach radzieckich komsomolcy współzawodniczą w jak najszybszym wykonywaniu zamówień dla polskich zakładów przemysłowych. Komsomolcy pracują przy budowie wspaniałego pałacu przyjaźni — Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Na życiu i czynach komsomolców młodzież polska uczy się przewyższać trudności w walce o socjalizm, budować obok domów i fabryk także młode dusze i kształtować w nich najsłabsze cechy ludzkie. „Bracia nasi najbliżsi — to komsomolcy spod Stalingradu i Charkowa” — pisała Hanka Sawicka w konspiracyjnej „Walce Młodych”.

W 36 rocznicę powstania Komsomolu młodzież polska wyraża tym najbliższymi swoim braciom uczucia gorącej miłości i przyjaźni, życząc im dalszych wspaniałych zwycięstw na froncie walki o zbudowanie ustroju szczęścia człowieka.

M. DANIELEWSKA

Wybieramy najlepszych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Rady Narodowej dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków. Obywatel Gancarz jest członkiem naszej Rady Zakładowej i przewodniczącym Komisji Bytowo-Mieszkaniowej. Dzięki niemu usprawniono komunikację autobusową MPK do naszych zakładów, założono chodniki i naprawiono jezdnię na terenie naszego zakładu.

W WYDZIALE ZDROWIA

Na zebraniu w Wydziale Zdrowia Prezydium MRN dyskusja potoczyła się wokół spraw dotyczących dalszego usprawnienia lecznictwa w naszym mieście. Przeprowadzona w bież. roku rejencja iecznictwa otwartego daje wszystkim pracownikom służby zdrowia możliwość lepszego niż dotychczas opiekowania się chorym. nakłada jednocześnie na lekarzy zwiększone obowiązki. Odpowiedzialność za zdrowie

wszystkich mieszkańców podległego lekarzowi odcinka, wy magać będzie nawlężania przez lekarzy odcinkowych jeszcze ściślejszego kontaktu z ludnością, do nasilenia wizyt domowych, do pilnego rejestrowania i przekazywania radzie narodowej potrzeb ludności, związanych z lecznictwem.

Aby zapewnić jak najlepsze wykonanie tych zadań, pracownicy służby zdrowia naszego miasta pragną mieć również swoich przedstawicieli w radzie narodowej. Na zebraniu w Wydziale Zdrowia wysunęto na kandydata do MRN felczera — Lecha Nowaka na zastępcę radnego — dr Bogdana Jenka. (kb)

W ZAKŁADACH PRODUKCJI CZĘŚCI ZAPASOWYCH

Uważnie wysłuchali zebrani programu wyborczego Miejskiego Komitetu Frontu Na-

rodowego, dorzucając potem własne myśli i spostrzeżenia.

— Budujemy nowe domy, fabryki, szkoły — rzecz dzisiaj tak naturalna, a jednocześnie tak nowa dla tych, którzy pamiętają dawne, kapitalistyczne czasy — mówił stary frezer Michał Anioła.

— Chodzi teraz o to, abyśmy umieli te osiągnięcia powiększyć przez jeszcze bardziej wydajną pracę.

W dyskusji wskazano też na wiele drobnych, ale istotnych problemów miasta — mówiono o złym oświetleniu ulicy Prośnickiej na Junikowie, o zawsze pełnej błota i wybojów ulicy Źródlanej na Winiarach.

Jako kandydata na członka rady narodowej — wszyscy jednogłośnie wskazali na Stanisława Napierałę.

— Dobry fachowiec, koleżeńskim w pracy — pomoże każdemu kto się do niego zwróci, nie bumelant, nie pijak — mówi Anioła, wysuwając kandydaturę. Napierała nie pozostał dłużny za to wyróżnienie. Dziękując, zobowiązał się nie wypuścić do końca bieżącego roku w produkcji ani jednego braku.

Jeszcze raz wstaje Anioła.

— Ja zwiększę o 2 procent wydajność pracy — zobowiązuje się.

Pospasyły się zobowiązania. Tokarz Feliks Dratwa zwiększył o 1 procent dotychczasową wydajność, frezer Rybak nie wypuści w listopadzie ani jednego braku, Stanisław Werner obsłuży dodatkowo drugą maszynę.

Wykonaniem podjętych zobowiązań załoga fabryki uczciła zbliżające się wybory do rad narodowych. (kb)

W ZAKŁADACH MOTORYZACYJNYCH

Jako kandydata na radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej uczestniczący w zebraniu wysunęli generała wojsk lotniczych Jana Bieleckiego.

— Ja proponuję na kandydata do Miejskiej Rady Narodowej Jana Jabczyńskiego — odzywa się z sali Stanisław Antkowiak. I tę kandydaturę przyjęto gorącymi oklaskami.

Dopełnieniem uroczystego zebrania były zobowiązania produkcyjne, które dla uczczenia zbliżających się wyborów podjęli m. in. Henryk Budny, Tomasz Ciesielski, Stanisław Gruchot, Walery Faferek i Ignacy Bernat. Zobowiązania te przyniosą tysiące złotych oszczędności.

Z mieszkańcami i dla mieszkańców

Rady narodowe są w Polsce ludowej organami władzy państwowej w poszczególnych jednostkach administracyjnych — od gminy do województwa, a w najbliższej przyszłości — od gromady do województwa. Rady narodowe wyrażają wolę ludu pracującego, troszczą się stale o zaspokajanie codziennych potrzeb i interesów ludności, kierują w swoim zakresie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiążąc potrzeby terenu z zadaniami ogólnopolskimi.

Rady narodowe, których skład tworzą obecnie przedstawiciele partii, organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych, zawodowych, kulturalnych — wykonały w ubiegłym okresie swego istnienia olbrzymią pracę w dziedzinie gromadzenia mas do współzrządzenia, poprawy codziennych warunków bytowych mieszkańców miast i wsi.

Spółecznym wysiłkiem wielkie wyniki

W wyniku uchwał II Zjazdu PZPR rady narodowe — niezależnie od posiadanych środków budżetowych — zainicjowały i pokierowały inicjatywą pracujących chłopów w postaci tzw. chłopskich czynów społecznych, melioracyjnych i drogowych.

Tak np. w I półroczu 1954 roku w woj. poznańskim podjęli zobowiązania chłopcy 2635 gromad, w woj. warszawskim — zobowiązania podjęło 2500 gromad.

W woj. poznańskim wykonano w I półroczu br. w czynnie społecznym prace melioracyjne na sumę przeszło 25 milionów zł a prace drogowe — na sumę 4 600 000 zł.

W woj. białostockim — gdzie czyny społeczne chłopów, dzięki inicjatywie i pracy rad narodowych, zdobyły sobie powszechne prawo obywatelstwa, tylko w I półroczu br. chłopcy dokonali m. in. konserwacji rowów melioracyjnych o długości 219 km na obszarze 4380 ha gruntów rolnych, konserwacji rowów o długości 1427 km na łąkach i pastwi-

Krótkie falo

Ich „orka”

Skończyły się w Niemczech zachodnich manewry jesienne sił zbrojnych NATO, w czasie których ogromne połacie ziemi uległy poważnemu zniszczeniu po przejściu zmortyzowanych oddziałów. Szkody rolników są bardzo wielkie (na zdjęciu łąka chłopów Waldorfa z powiatu Wetzlar).

Rzecz prosta, że zamorskiego okupanta nie to nie obchodzi, nie jego ziemia. Cierpiwość narodów ma jednak swoje granice. (n)



Na zdjęciu: oto w jakim stanie znajduje się łąka chłopów Waldorfa z powiatu Wetzlar. Fot. — CAF

Wybory do rad narodowych, w których ludzie pracy wybiorą na okres około 3 lat terenowe organy swej władzy — włączają nowe setki tysięcy ludzi do bezpośredniego udziału w wykonywaniu władzy państwowej w terenie, stwarzają warunki dla dalszego, silniejszego rozwoju inicjatywy twórczej i aktywności mas pracujących.

Powołanie gromadzkich rad narodowych wybieranych bezpośrednio przez ludność gromady i związanych w codziennej pracy z jej interesami — przyspieszy wzrost produkcji rolnej, a zarazem wzrost dobrobytu i kultury wsi polskiej.

skach na obszarze 28 540 ha, konserwacji kanałów odwadniających o długości 248 km, wybudowali 23 tys. m kw. nowych dróg, odnowili 15 tys. m kw. nawierzchni dróg itd.

14 300 członków komitetów blokowych

Działalność rad narodowych w dziedzinie mobilizowania i wyzwalania inicjatyw mas pracujących przejawia się oczywiście i w miastach. Powstałe w 1954 r. z inicjatywy rad narodowych przeszło 500 miastach komitety blokowe liczyły 14 300 członków i otoczone były aktywnością 100 tys. ludzi. W miastach woj. bydgoskiego na przykład w okresie akcji sanitarno-porządkowej w 1954 r. z inicjatywy miejskich rad narodowych i przy pomocy komitetów blokowych do współzawodnictwa pod hasłem „Nasze domy świadczą o nas” przystąpił mieszkańcy 3899 budynków. Założono dzięki temu 125 kwietników, urządzono 101 placówkę dla dzieci, odnowiono 133 klatki schodowe, naprawiono 671 instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych.

Komisje w akcji

W zakresie poprawy codziennych warunków bytowych ludności i ustawicznego zbliżania organów władzy ludowej — rad narodowych do ludności, wielkie osiągnięcia posiadają komisje rad. W całym kraju mamy ponad 26 tys. komisji, liczących prawie 200 tys. członków (w tym około 100 tys. spoza rady).

Oto ciekawsze przejawy i wyniki pracy komisji rad narodowych:

Członkowie komisji rolnej

GRN w Wyszewicach, pow. Chełm (woj. lubelskie), zewidencjonowali odłogi. Dzięki ich pracy zlikwidowano w gminie Wyszewice 80 ha odłogów.

Komisja finansowo-budżetowa GRN w Żarnowie (pow. Kamień Pom.) w woj. szczecińskim, w poważnym stopniu przyczyniła się do wykonania planu finansowego gminy. Przeprowadzając indywidualne rozmowy z zalegającymi w podatku gruntowym, a w niektórych wypadkach zapraszając zalegających na swe posiedzenia, komisja spowodowała, że podatek gruntowy w I kwartale br. został przez gminę Żarnowo uregulowany w 97 proc.

Komisja oświaty i kultury PRN w Szczecinie postanowiła uaktywnić życie świetlicowe w spółdzielniach produkcyjnych. Inicjatywę komisji powiatowej podchwyciły komisje oświaty i kultury gminnych rad narodowych. W spółdzielni produkcyjnej Dołuje zorganizowano zespół artystyczny, który poszczycił się może poważnym dorobkiem.

Za przykładem radnego

W pracy rad narodowych czynnikiem podstawowym są członkowie rady — radni. Oni reprezentują interesy mieszkańców miast i wsi, przenoszą na sesje rady życzenia i potrzeby ludności, biorą udział w pracy komisji rad i z kolei informują ludność o pracy rady; własną postawą mobilizują ludność do wypełniania obowiązków wobec państwa.

Obecny 100-tysięczny aktywny rad narodowych ma na swym koncie często wielkie o-

siągnięcia. Bardzo wielu radnych może poszczycić się przykrymi sukcesami w dziele pogłębienia więzi władzy ludowej z ludnością.

Przykładem może być radna Aniela Koczur z PRN w Limanowej, radny Stanisław Pilc z PRN w Sremie, radny Grzelak z PRN w Jarocinie i wiele tysięcy innych.

Radny Stanisław Pilc, który jest członkiem PRN w Sremie, radnym GRN w Sremie i przewodniczącym komisji rolnictwa i leśnictwa wywalał się w ub. roku ze wszystkich obowiązków dostaw i przykrymi sukcesami w dziele pogłębienia więzi władzy ludowej z ludnością. Przykładem może być radna Aniela Koczur z PRN w Limanowej, radny Stanisław Pilc z PRN w Sremie, radny Grzelak z PRN w Jarocinie i wiele tysięcy innych.

Przytoczone przykłady — jakkolwiek z różnych dziedzin działalności rad narodowych — są jedną wspólną nić. Jest nią więź rad z mieszkańcami, czy to poprzez komisje, czy to poprzez poszczególne radnych, czy to wreszcie przez prezydium. Wszędzie tam i w tych wszystkich sprawach, w których rady potrafiły włączyć do współpracy mieszkańców, uaktywnić radnych — osiągały sukcesy. Jeśli zapomnieliśmy o podstawowym źródle swej siły — więzi z mieszkańcami — są jak gałąź uschnięta, odcięta od soków.

Zarówno ustawa o nowym podziale administracyjnym, jak również ustawa o ordynacji nakazują pamiętać o tym, że zacieśnianie więzi między ludnością a radami jest i powinno być ustawiczną troską organów ludowej władzy.

Przewidziany ustawowo obowiązek systematycznego zdawania spraw przez radnego swym wyborcom z działalności rad — jeszcze bardziej tę więź wzmocni.

Nasza ordynacja wyborcza

W jednym z listów, które wpłynęły do naszej redakcji, czytelniczka zapytywała czemu to w ordynacji po stwierdzeniu, że wybory są powszechne — mówi się w osobnych paragrafach jeszcze o tym, że głos przysługuje kobietom, wojskowym. To specjalne podkreślenie, niejako nawet powtórzenie jakim osobom i środowiskom przysługuje prawo głosu nie jest oczywiście rzeczą przypadkową.

W naszym ustroju powszechność oznacza istotnie prawo każdego obywatela do uczestniczenia w ważnym akcie wyborczym. Korzysta z niego każdy, kto ukończył 18 lat, bez względu na pochodzenie, majątek, płeć czy wykształcenie. (Wyjątek stanowią oczywiście ludzie chorzy umysłowo, lub pozbawieni praw publicznych na mocy wyroku sądu).

W krajach kapitalistycznych, które bynajmniej nie rezygnują z frazesów o demokracji, „powszechność” wcale nie dotyczy wszystkich. W Szwajcarii na przykład pozbawione są praw wyborczych kobiety. W Ameryce i w Anglii gąszcz tzw. cenzusów ogranicza ilość wyborców. W przedwzrostowej Polsce do urn wyborczych nie dopuszczano wojskowych. Spytacie dlaczego? Dlatego przede wszystkim, że chcieliśmy masy żołnierskie, robotnicze i chłopiejskie synów, jak najbardziej oddalić od spraw publicznych; dlatego, że chcieliśmy ograniczyć ilość głosów ludzi, którzy przeciwstawiali się reżimowi. Na porządku dziennym były takie praktyki, że w przededniu wyborów wezwania do wojska wyłudniały dzielnice robotnicze i te wsielone, które znane były z wrożej postawy wobec sanacji. Przed wrześniem pozbawiono w Polsce również prawa głosu młodzież, określając cenzus wieku na 21 lat. Bali się bowiem ówczesni władcy głosów szybko rewolucjonizujących się rzesz młodych.

Przepisy naszej ordynacji nie tylko dają wszystkim prawo wyborcze, ale gwarantują również możliwość korzystania z niego. Obwody głosowania organizuje się w ten sposób, by wyborca nie musiał przebyć do urny więcej niż 5 km drogi. W mieście ta odległość jest oczywiście o wiele mniejsza. Specjalne obwody głosowania tworzy się ponadto w

szpitalach, zakładach inwalidzkich i jednostkach wojskowych.

Wybory są u nas równe — to znaczy, że każdy obywatel rozporządza jednym głosem. W związku z tą zasadą również często padają pytania — jakże może być inaczej?

Dla ilustracji przytoczymy znów przykład ze stosunkowo niedawnej przeszłości. W 1938 r. sanacja wystąpiła z takim projektem wyborów do samorządu terytorialnego, by część radnych pochodziła z wyborów powszechnych (jakich — już wiemy), część zaś z kurialnych, to jest grupowych, w których jeden głos kamienicznika czy fabrykanta równy byłby kilku dziesiątkom, a nawet setkom głosów robotniczych. W burżuazyjnych państwach również częstokroć się łamie zasadę równości poprzez „geografię wyborczą”, to jest wykręcanie okręgów w ten sposób, by rozpraszać głosy proletariatu, by reakcyjnemu lub zacofanemu dzielnicom, rzadko zaludnionym, przyznawać te same ilości mandatów, co okręgom licznie zamieszkanym przez ludność robotniczą.

Wybory są bezpośrednie, a więc głosujemy wprost na znanych nam z pracy, ze wspólnej działalności społecznej z sąsiedztwa kandydatów do rad narodowych wszystkich szczebli.

Wybory są nadto tajne. W każdym lokalu wyborczym są specjalne pomieszczenia, w których obywatel może swobodnie podjąć decyzję i wypełnić kartę wyborczą.

Uprzymiśnijmy sobie wreszcie jeszcze jeden moment znamieny dla naszej ordynacji, dla jej demokratycznej treści, mianowicie sam sposób zgłaszania kandydatów.

W państwach kapitalistycznych listy kandydackie układają się w zaciszu gabinetów przywódców partii i stronnictw burżuazyjnych. W przedwzrostowej Polsce na listach PPS, partii pretendującej do reprezentacji interesów robotniczych, figurowały przy takiej metodzie nazwiska znienawidzonych przez proletariatus bonzów związkowych. Z ramienia Stronnictwa Ludowego chłopiejskich spraw mieli bronić obszarnicy i kulacy. U nas ordynacja wyborcza postanawia, że prawo zgłaszania kandydatów mają organizacje polityczne, społeczne, zawodowe, spółdzielcze. Mogą one same wysuwać kandydatów, lub opracowywać wspólną listę, na przykład — jak to się powszechnie dzieje — Frontu Narodowego. W każdej fabryce, w każdym większym zakładzie pracy, po wsiach odbywają się zebrania, gdzie w wyniku ogólnej dyskusji wysuwają się ludzie, którzy zaskarbili sobie zaufanie ogółu.

Uzyskawszy zaszczytny mandat, radny zobowiązany jest realizować program wyborczy. W wypadku gdy radny zawie dzie zaufanie wyborców, gdy nie wywiąże się z należycie ze swych zadań, wyborcy — zgodnie z przepisem ordynacji — mają prawo go odwołać.

Tak więc nasze prawo wyborcze zapewnia prawdziwy i głęboki demokratyzm w ustanawianiu rad terenowych, które w ten sposób powoływane tworzyć będą właściwą, w najpełniejszym znaczeniu — władzę ludową.

F. B.



Czy ty naprawdę, Bernard, nie wiesz jak się dostaniemy z Czernicy do Krzydłowic — pyta Władysław Mroczkowski (pierwszy z lewej). Przecież to proste. Gdy będzie przejeżdżał jakiś wóz, wskoczmy na niego z tyłu i spytamy woźnicę: „Możemy kawaleczek podjechać?” Na pewno się zgodzi.

Fot. K. Przychodźki

za, zbierania ziemniaków. Ale kiedy Mroczkowskiego nachodzą takie myśli, zawsze rozważa: moje sprawy — nasze sprawy; nasze korzyści — moje korzyści. Choćbyś nie wiem jak chciał przeciwstawić — nie znajdziesz sprzeczności.

Władysław Mroczkowski obejmuje krótko stanowisko zootechnika w jednym z gospodarstw Zespołu PGR Czernica. Bedzie oczywiście studiował korespondencyjnie w dalszym ciągu.

Mieszkanie, to też ważny problem. Kiedy chłopcy weszli do pokoi przygotowanych dla nich przez kierownictwo gospodarstwa, niejednego wydał pogardliwie wargi. To ci mieszkanie! Białe ściany, łóżka, szafa, stół, dwa krzesła. Czegoś brak! Mroczkowski wiedział. Na stole musi być obrus, kwiaty, w oknie zastłonki. Nad łóżkiem potrzebny jest jakiś widoczek, a na orczywiegłej ścianie fotografia matki. Mroczkowski twierdzi, że w mieszkaniu musi być ciepło nawet gdy się w piecu nie pali. Takim jest ten Władek Mroczkowski. Jeden z pionierów.

HENRYK JANTOS

Jeden z pionierów

Czasem usiądzie przy oknie i przez zamglone szyby spogląda na drzewa, których gałęzie szarpia się w jakimś opętanym tańcu, obserwuje jak pokraczne cienie skaczą po białym prostokacie światła padającego z okna na podwórze, przysłuchuje się jęklivym poświstom wiatru, wygrzywającym żalosne melodie w kominie. Chłopcy mówią: u nas pustka, wokół las, do najbliższej wsi daleko, słowem odludzie „gdzie diabeł dobranoc mówi”. Ale co mają powiedzieć radzieccy pionierzy. W bezkresnych, niezmiernych stepach, turkot pionierskich traktorów jest może pierwszym głosem jaki dotarł na teren okupowane dotąd przez naturę. A odległości? Ani nie przejdiesz, ani nie przejeździsz! I praca niełatwa. Albo jak budowali Magnitogorsk...

— Władek, nad czym ty się tak ciągle zastanawiasz? Lepiej zaśpiewajmy coś.

— Zgoda, możemy śpiewać. Na przykład piosenkę... „Daleko daleko”.

Któregoś dnia Mroczkowski siedział z swym nieodłącznym towarzyszem Bernardem Bartonem. Dwaj pionierzy, którzy jako pierwsi z Gośtynia zgłosili się do załogi Bernard, rzetelnie zmęczony praca, włócił się ze wzrokiem spuszczonego w ziemie

— Popatrz co on wyprawia — zagadnął Władek.

— Kto?

— Ano, traktorzysta!

Maszyna rwała przez pole przechylając się z boku na bok. Traktorzysta trzymał się sztywno na siedelku. „Zetora” jak drużba na koźle weselnego powozu Ostrze pługą ledwo, ledwo „strzygło” ziemie rozrzucając wokół fontanne szarych grudek

— Dziękuję ci bardzo, chłopcy — powiedział do pionierów kierownik gospodarstwa. edv opowiedział mu o swoim niewesołym spostrzeżeniu. — Teraz już wiem, dlaczego on wyskoczył tak z normą ponad innych! A to szelma!

Władek Mroczkowski. Bernard Bar-

ton i Jan Krystkowiak zanotowanych mają już wiele plusów na swoim koncie u kierownika gospodarstwa w Krzydłowicach i dyrekcji Zespołu PGR w Czernicy. Kto wie, gdyby nie oni może zmarłoby lub wyładło ptaki wysiane na kilku hektarach, a nie zabronowane ziarno. A później spodziewał się tu człowiek dorodnej ożiminy! Gdyby nie pionierska grupa — może wysechłoby i wykruszył się skoszony, a nie zagrabiony łubin na sporym kawałku ziemi.

Są dwa momenty w pionierskim życiu, które już dziś mocno rzucają się w oczy. Pierwszy, to troska o przyszłe zbiory. Praca przy dzisiejszych zniwach z myślą o jutrzejszych siewach. Wzruszająca i zdumiewająca wprost zapobiegliwość o wspólne dobro. Uczciwa praca — taka na jaką liczy partia i ideowy przywódca młodego pokolenia, inicjator załogi pionierskiej — Związek Młodzieży Polskiej.

Drugim — to co dzień gorętsze przywiązanie do ziemi, do nadodrzańskich pięknych lasów, do pracy... No bo choć czasem wspomni człowiek rodzinne miasteczko czy wieś, to trudno pogodzić się z myślą, że mógłby porzucić to wszystko co tu zastał — nowe, a jednak bliskie. Bo te ziemniaki piętrzące się w stertach, przykryte słomą i czekające na zakopcowanie — to przecież oni zbierali. Albo to złoście ziarno, jakim wypelnione są magazyny gospodarstwa — to kto młócił i troskliwie przesywował przed zaworkowaniem. Nielatwa wcale była ta praca. Dlatego jej owoce stały się tak bliskie i drogie.

Władysław Mroczkowski i Bernard Barton już na dobre zadomowili się w krzydłowickim PGR. Pierwsze dni — będące zwykle najtrudniejszymi — mają już poza sobą. Z początku gdzieś tam na dnie duszy przyczaiły się wątpliwości i lęki, nie dawały spokoju. No bo pomyśleć — jest się właściwie zootechnikiem, studiując Wyższą Szkołę Rolniczą, a tu od razu po przyjeździe — do młócenia zbo-



Jak już donosiliśmy, uchwałą XVI Plenum Zarządu Głównego ZMP przewodniczącym Zarządu Głównego ZMP wybrano Helenę Jaworską — członka prezydium ZG ZMP, dotychczasowego redaktora naczelnego „Sztandaru Młodych”.

SOBOTA	
Affonsa, Marcela	
Stółce w.: 6,27	
z.: 16,12	
Księżyc w.: 10,46	
z.: 18,07	

Chmurno z rozpozogodzenia. Rano zamglenia, a nawet możliwa mgła. Temperatura maksymalna + 14 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane — zachodnie i południowo-zachodnie.

ZKOŚCIANA

W wyniku podsumowania współzawodnictwa prowadzonego w szkołach stopnia podstawowego w woj. poznańskim w akcji zbiórki surowców wtórnych pierwszą nagrodę w wysokości 1000 zł przyznano Szkole Podstawowej w Prochach (pow. Kościan). Równocześnie 500 zł nagrody otrzymał kierownik tej szkoły — Jan Sucharski.

(Kor)

W służbie ludzi pracy

Do szpitala powiatowego w Rawiczu przywieziono 2 ciężko poszkodowanych w niebezpiecznych wypadkach: pracownika Kom. Pow. Straży Pożarnej i robotnika Rawickich Zakładów Wyrobów Papierowych. Ponieważ u obu stwierdzono wstrząs mózgu i uszkodzenie tkanki mózgowej, należało ich przewieźć do Poznania możliwie bez wstrząsów. Sprowadzono więc z Wrocławia samolot sanitarny, który przewiózł chorych. Transport odbył się bardzo sprawnie. (Kaz)

Komunikat

Wojewódzka Komisja Wyborcza mieści się w Poznaniu przy ul. Kościuszki 77 (gmach Wojewódzkiego Zarządu Łączności) nr telefonu 522-43.

Dziury Wojewódzkiej Komisji Wyborczej — codziennie od godz. 15 do 19.



między sąsiadami

O co pytał ob. Kobiela

— Więc zobowiązanie stoi: do dnia wyborów wykonamy roczny plan dostaw żywności — sołtys Szymkowiak spojrzął po zebranych, którzy żywo przytaknęli.

— Zobowiązanie wykonamy, tak jakżeśmy je podjęli — odezwał się stary Kobiela. — Ale, po prawdzie nie bardzo rozumiem, jaka to będzie różnica: do tej pory była w naszej miejscowości siedziba Prezydium Gminnej Rady Narodowej, a teraz wybierze my radę gromadzką. Czyli zamiast gminnej będzie gromadka rada narodowa. W tym samym nawet budynku się pomieści. Wytlumaczcie, co to za różnica?

— Widać, Kobiela — wtrącił się siedzący na ławie pod oknem nauczyciel — że dawno już do gazet nie zaglądaliście. A szkoda, bo tam byście się dowiedzieli wielu rzeczy. Słusznie mówicie, że w naszej miejscowości, gdzie do tej pory była siedziba Prezydium Gminnej Rady Narodowej — obecnie będzie gromadka rada narodowa. Rzeczywiście, będzie ona urzędowała w tym samym budynku. Ale nowa gromada, uważając dobrze, będzie obejmowała tylko 5 wsi najbliższych, a nie jak jest do tej pory, że nasza gmina obejmuje wsi 15.

— To ja rozumiem. Powiadali już na poprzednim zebraniu, że w Wólce i Nowej Wsi, które należały dotychczas do naszej gminy powstaną też gromadzkie rady. Idzie mi o to, co to da nam, chłopom. Pewnie, że bliżej będą mieli gospodarze do nowej rady w Wólce niż mieli do tej pory do nas do gminy. Ale myślę, że tak tylko dla wygody prze-

Czyn melioracyjny ZMP - owców z Piły

W okolicy gr. Stobno w powiecie Trzcianka ukryty wśród drzew i krzaków płynnie kanał stobiński. A równoległe do niego, łuki i pastwiska stobińskie przecina wąski, zamulony, zarośnięty

z obu stron sitowiem rów. Ponieważ łuki leżą niżej poziomu kanału stobińskiego, wykopyano kiedyś rów, aby w ten sposób odprowadzać nadmiar wód. Od dawna jednak rów ten przestał spełniać

kach w chodzących i obornicznych PGR-ach, młodzieżowi Szkoły Zasadniczej dorzucili więc jeszcze jedno osiągnięcie.

W czynie melioracyjnym nie pozostaje również w tyle młodzież pow. Trzcianka. Np. członkowie koła ZMP w gromadzie Zofiewo, gm. Jędrzejewo oczyszili już 250 m rowu melioracyjnego, a zetem powcy z Gajewa (gm. Jędrzejewo) postanowili wraz z mieszkańcami całej gromady doprowadzić do należytego stanu ok. 5 tys. m rowów melioracyjnych.

Na szczególnie wyróżnienie zasługuje czyn ZMP-owców zespołu PGR Trzcianka. Zobowiązanie ich, choć innego typu niż poprzednio wymienione — jest niemniej wartościowe. Dla uczczenia II Zjazdu ZMP zagospodarowali oni ok. 1000 ha odłogów. (j)

ZS Kolarz — 253 proc.

Wraz z wybraniem nowego zarządu Zrzeszenia Sportowego Kolarz w Buku (pow. Nowy Tomyśl) ożywiła się znacznie działalność wszystkich członków.

W bieżącym roku w ośrodku sportowym, wyremontowanym sposobem gospodarczym przez członków, zawrzało życie. Świetlica jest codziennie otwarta, a młodzież bukowski gra w niej w szachy, ping-ponga, czyta książki i czasopisma.

Nastąpił też rozwój zespołów artystycznych. I tak np. w br. wystawiono 24 razy dwie sztuki: „Zemstę” i „Ślu by panienskie” — A. Fredry. W przygotowaniu jest obecnie „Ożenek” — Gogola, a następnie „Skapiec” — Mollera.

ZS Kolarz posiada także 3 drużyny piłki nożnej juniorów. Pierwsza drużyna gra w klasie B i za miniony sezon zdobyła III miejsce. Poza tym Kolarze mają dobrze rozwijające się drużyny: siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej i lekkiej atletyki.

Na nałożony plan zdobycia 17 odznak SPO uzyskano 43, co wynosi 253 proc. Również wykonanie planu klasyfikacji sportowej przekroczone o 100 procent.

J. Kaleta
korespondent

swoje zadanie. Łąki marniały, co rok obniżała się ilość i jakość trawy.

W ostatnią niedzielę na stobińskie łąki przywiozł samochód sporą grupę młodzieży — uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Pile. Przyjechali tu ZMP-owcy — Zdzisław Wylegała i Rudolf Mac oraz nie zorganizowani: Stanisław Adameczyk i Antoni Mielcarek. Bo zobowiązanie udziału w czynie melioracyjnym na cześć II Zjazdu ZMP podjęła cała młodzież pilskiej szkoły. Po kilkugodzinnej pracy rów był czysty. Do sukcesów osiągniętych przez inne ekipy uczniowskie pracujące przy wykopkach w PGR-ach zespołu Trzcianka, oraz mechaników-tractorystów pomagających przy or-

Nagroda — 5 ton ziemniaków

240 uczniów klas licealnych z Kościana pracowało w ciągu 8 dni przy wykopkach ziemniaków na polach PGR Zespół Parzęczewo. Wyzbięto ziemniaki na około 25 ha ziemi.

Ponadto w Cykowie dokonano sprzętu kukurydzy z pola na obszarze 5 ha, a w Goździchowie zbierano ryż.

Trud młodzieży sowicie został wynagrodzony, gdyż otrzymała ona 5 ton ziemniaków, które przeznaczyła dla stołówki szkolnej. (Kol.)

Orbis dla czytelników „Głosu Wielkopolskiego”

Niezależnie od nagród, przyznanych przez Okręgowy Zarząd Kin dla Czytelników „Głosu Wielkopolskiego” — uczestników wielkiego konkursu z okazji Festiwalu Filmów Radzieckich — „Orbis”, który prowadził przed sprzedaż biletów do poznańskich kin, przeznaczył drogą losowania również pewną ilość nagród dla tych Czytelników „Głosu Wielkopolskiego”, którzy karnety konkursowe zakupili w przed sprzedaży w placówkach „Orbisu”.

10-dniowy pobyt w ośrodku „Orbisu” wraz z przejazdem pociągami pospiesznymi i wagonem sypialnym wylosowany został na nr 947004. Przełoty samolotem z Poznania do Warszawy i z powrotem padły na nr nr 434013 i 919969. Dwa udziały w pociągach turystycznych „Orbisu” w góry na nr nr 942140 i 472708. Udziały w pociągach turystycznych do Warszawy: nr nr 518059 i 491411. Pełne losy loterii pieniężnej do jednego rzutu nr nr 963159 i 942157. Po pół losu wylosowano na nr nr 942131, 989037, 944449,

943387. Po 1/4 losu na nr nr 945687, 475693, 484413, 488777, 476999, 483372, 944000, 472702.

Po odbiór nagród zgłaszać się należy: „ORBIS” — plac Wolności nr 3.

Brawo!

Każdego kto odwiedza Ośrodek Zdrowia w Kaczorach, pow. Chodzież uderza tu dziwna pustka i martwość. W poczekalni brak prasy i czasopism, które mogłyby skrócić czas oczekiwania na przyjęcie u lekarza.

Ponadto Ośrodek posiada apteczkę należycie wyposażoną w leki, ale... nieczynną, ponieważ nie została ona jeszcze formalnie przez władze powiatowe przekazana. Apteczka na przekazanie to czeka już od 3 miesięcy.

Brawo!

(Gub)

Przed II Zjazdem ZMP

Nowe świetlice i koła sportowe powstaną w Wielkopolsce

Ostatnie zebrania ZMP-owców poświęcone omówieniu planu pracy przed zbliżającym się II Zjazdem, zmobilizowały młodzież do podejmowania cennych zobowiązań.

Wykonanie tych zobowiązań przyczyni się do ożywienia pracy kulturalno - oświatowej w wsi, wyremontowania sposobem gospodarczym dziesiątek świetlic, przeprowadzenia prac melioracyjnych itp.

Jako jedno z pierwszych w Lesznie zobowiązanie podjęło koło ZMP przy Spółdzielni Inwalidów „Start”. Młodzież postanowiła obniżyć koszty własne o 3 proc. Przewodniczącą tego koła Grochowiak złożyła dwa wnioski racjonalizatorskie, które przyczynią się do dalszej oszczędności w zakładzie. Młody maszynista z PKP Leszno — Stanisław Chudy zobowiązał się wraz z mechanikiem Gębaczka zaoszczędzić 4 procent węgla premialowego.

ZMP-owcy przy Leszczyńskich Zakładach Sprzętu Pożarniczego zobowiązali się wykonać ponad plan 10 pomp oraz pomagać już spółdzielniom w wykopkach.

Młodzież wita II Zjazd także zobowiązaniami sportowymi. Nowe koła sportowe powstaną przy Fabryce Pomp, Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego. Natomiast koło sportowe „Włóknarz” przy Leszczyńskich Zakładach Roszarniczych zobowiązało się odczyć opieką LZS.

Na ostatnim zebraniu powiatowym w Lesznie wybrano delegata na II Zjazd ZMP. Jest nim członek ZM ZMP, człow sportowiec — Stanisław Kowalski.

Koło ZMP w Chojnie (pow. Rawicz) oczyści 100 m rowu, zorganizuje zespół artystyczny, a młodzież z gromady Sowy pomoże przy budowie remizy strażackiej.

W Pakosławiu, Pomocnym i Białymkole powstaną nowe świetlice oraz oczyszczonych zostanie 950 m rowu.

W Rawickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego młodzież zaoszczędzi 100 m stali i wyprodukuje 10 kompletów bieliźnianych ponad plan.

Wielkopolscy chłopci zalegają poważną ilość końcówek zbożowych

Tysiące rolników dostarczyło już do punktów skupu przypadające na nich ilości zboża, żywności, ziemniaków i mleka. Tak jest w gromadach i gminach, w których zarówno aktywni wiejscy jak i prezydium rad narodowych pamiętają w swej codziennej pracy o konieczności dopilnowania terminów wszystkich obowiązkowych dostaw.

W realizacji planów dostaw zboża przodują nadal rolnicy województwa: stalino-grodzkiego, rzeszowskiego i krakowskiego. Natomiast znacznie gorsze wyniki niż we wrześniu br. mają rolnicy wielkopolscy i bydgoscy, gdzie w bieżącym miesiącu zaniedbano sprawę jak najszybszej dostawy tak zwanych końcówek i gdzie nie dość skutecznie pracują komisje rolnicze.

Ponad 143 tysiące chłopów

wielkopolskich odstawiło już do punktów skupu całą przypadającą na nich w tym roku ilość zboża. Pozostała jednak jeszcze dość znaczna liczba gospodarstw, które zalegają z dostawą często drobnych ilości zboża, utrudniając poszczególnym powiatom i województwu wykonanie rocznego planu skupu.

M. in. sporo takich gospodarstw mających zaległości znajduje się w powiecie Poznań.

Dwa razy Osieczna

W ramach troski

Dyrekcja PKS w Poznaniu powinna w najbliższym czasie wystąpić do odpowiednich czynników w sprawie:

a) zmniejszenia ilości opadów deszczowych na obszarze miasta Osieczna;

b) zlikwidowania do minimum silnych mrozów w godzinach porannych (tamże).

Pozytywne załatwienie tych spraw będzie miało poważne znaczenie dla licznej rzeszy młodzieży szkolnej i pracowników, dojeżdżających codziennie z Osiecznej do Leszna.

Muszą bowiem oni — z braku poczekalni — czekać codziennie rano na autobus na tzw. „wolnym powietrzu”.

Wprawdzie niedaleko przystanku jest gospoda, w której można by schronić się w razie niepogody. Cóż, kiedy jej podwoje w porze odjazdu pierwszego autobusu są jeszcze na siedem spustów zamknięte.

A dyrekcja PKS na zbudowanie choćby skromnej poczekalni nie ma czasu. Jest pewnie zajęta realizacją hasła wzmożonej troski o człowieka.

★

Tor przeszkód mimo woli

Warunki zdobywania odznaki SPO w Osiecznej są dla adeptów sportu nadzwyczaj korzystne. Szczególną uwagę zwraca się na rozbudowanie tzw. toru przeszkód, którego jeden odcinek wiedzie poprzez dwa mostki na drodze z parku osieckiego w stronę Łoniewa.

Niezwykle urozmaicony system dziur w obu mostkach stanowi dla tutejszych mieszkańców idealną okazję wzmacniania swej fizycznej wytrzymałości. Nie też dziwnego, że liczne wyrazy wdzięczności kierują się ku zarządowi GS, który sprawuje pieczę nad tymi mostkami.

Swoją drogą takie okazje „sportowe” w Osiecznej czas byłby zakończyć. (m)

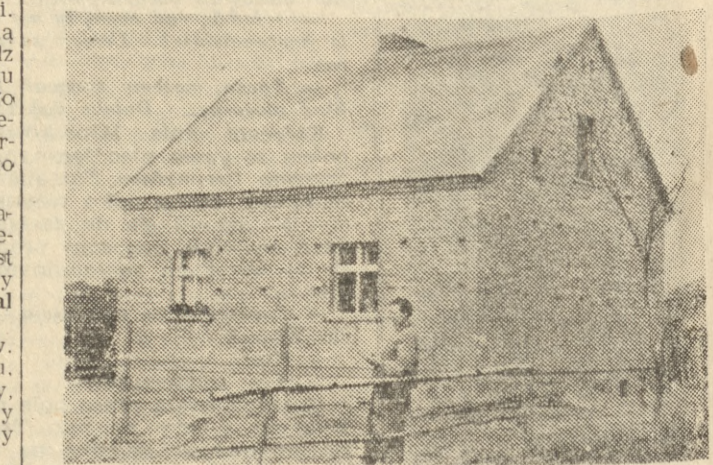
Walczy

... na ulicach Kościana w porze wieczornej nie palą się wszystkie punkty oświetleniowe.

... w poczekalni na dworcu w Starym Bojanowie (powiat Kościan) nie ma popielniczki ani spłuwaczki? (JK)

... kierownik Gospody GS w Pyzdrach, pow. Wrzesnia zamknął pompę, z której czerpał wodę mieszkańcy całej posesji, i zmusza ich tym samym do noszenia wody z dalszej odległości? (jspn)

... tak mało lamp pali się wieczorami na ul. Dworcowej w Śremie, a tabliczki informujące o nazwach ulic są od dawna nie odnawiane, tak że nie można ich odczytać? (jawi)



Cztery lata istnieje już spółdzielnia produkcyjna w Strzelcach Wielkich (gmina Piaski, pow. Gostyń). W tym okresie gospodarstwo zespołowe umocniło się poważnie, wzrosły wydajność dochody spółdzielców, czego najlepszym dowodem jest choćby to, że przystąpili oni do budowy jednorodzinnych domków. Na zdjęciu — spółdzielca Konopka przed swoim domostwem.

Fot. K. Przychodzki

Posiadanie obcej waluty

Obca waluta należy do tzw. „wartości dewizowych”, którymi wolno obracać tylko w ramach przepisów prawnych, zawartych w obowiązującej ustawie dewizowej.

Otóż jeden z artykułów tej ustawy mówi, że karze więzienia od roku do lat pięciu podlega ten, kto „bez zezwolenia posiada w kraju wartości dewizowe”, a tym samym również ten, kto bez zezwolenia właściwej władzy (Narodowego Banku Polskiego działającego z upoważnienia ministra finansów) posiada pieniądze zagraniczne. Groźba kara jest niższa (kara aresztu do sześciu miesięcy albo kara grzywny), jeżeli ktoś posiada takie pieniądze „w małej ilości”. Jest natomiast wyższa (kara więzienia od lat pięciu do dziesięciu i kara grzywny), jeżeli

posiada się je „w dużej ilości”. Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę, w której oskarżony o posiadanie obcej waluty, bronił się tym, że nie jest właścicielem znalezionych u niego w piwnicy banknotów dolarowych, że przysłał je od swego znajomego tylko na przechowanie.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jest to zupełnie obojętne, czy posiada się własne pieniądze zagraniczne, czy też cudze, że przechowywanie cudzych pieniędzy zagranicznych jest równoznaczne z ich posiadaniem i grozi za to taka sama kara, jak za przetrzymanie pieniędzy zagranicznych. Dlatego też oskarżony, mimo że jak twierdził, przysłał obcą walutę tylko na przechowanie, nie uniknął kary trzech lat więzienia.

W innej rozpatrywanej przez sąd sprawie oskarżony o posiadanie bez zezwolenia różnych obcych walut w banknotach i monetach z tych, zarzucał wyrokowi sądu rzekomo nieprawidłowy wymiar kary. Oskarżony twierdził, że kilkaset dolarów w monetach złotych i prawie tyle dolarów w banknotach oraz kilkaset rubli w złocie nie można uważać za „dużą ilość”, że zatem wymierzając mu karę pięciu lat więzienia i 5.000 zł grzywny, sąd orzekł wyrok niesprawiedliwy.

W złożonej do Sądu Najwyższego skardze rewizyjnej oskarżony dowodził, iż na wymierzoną mu karę nie zasłużył, tym bardziej że pracował na polu naukowym i poczynił wynalazki — które przyniosły Skarbowi Państwa znaczne oszczędności.

Sąd Najwyższy nie podzielił wywodów skargi rewizyjnej i za skazany wyrok utrzymał w mocy. Sąd Najwyższy stwierdził, że pojęcie „dużej ilości” pieniędzy zagranicznych, posiadanych bez zezwolenia, nie może być oceniane w porównaniu z posiadanym w ogóle majątkiem, prowadziłoby to bowiem do oczywiście niedopuszczalnego uprzywilejowania tych, którzy mało ze są zasobni, ale ponadto są w posiadaniu znacznych kwot w obcej walucie. Powyższe pojęcie „dużej ilości” powinno być oceniane przede wszystkim w związku z wysokością szkody, jaką ukradka nie tej waluty wyrządza Państwu.

Znamienne, że przytoczonych przez oskarżonego okoliczności Sąd Najwyższy nie uznał za fa-

godzące, lecz przeciwnie — uznał je za obciążające. Oskarżony, po mimo doskonałego wynagrodzenia za swoje wynalazki, dał przecież dowód, że „nie zrezygnował z obcych Państwu Ludowemu kapitałistycznych metod postępowania”, dążąc do wzbogacenia się drogą nielegalnego i szkodliwego dla państwa posiadania obcej waluty.

W. N.

Odpowiadamy Czytelnikom

M. Wawrzyniak. — Zbąszynek. Drzewka owocowe różnych gatunków sprzedaje Gminna Spółdzielnia w Poznaniu przy ul. Rokossowskiego nr 25, codziennie oraz w niedzielę od godz. 9 rano do zmroku. (2673)

„Ka. Ka.” — Poznań. Chcąc osiedlić się na Ziemiach Zachodnich, musi Pan zgłosić się do Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, ul. Towarowa — Wydział Urzędów Rolnych. — Tam udzieli Panu wyczerpujących informacji. (2662)

Stacy Czytelnik „Głosu Wielkopolskiego.” — Poznań. Kursy kreslarskie organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła — Poznań, ul. Tadeusza Kościuszki nr 57. Kursy rozpoczynają się w końcu października lub na początku listopada i trwać będą 6 miesięcy. (2691)

Adam Kic. — Leszno. O burzę dla młodzieży szkół średnich już pisaliśmy. Okazuje się, że koszty odbudowy domu, o którym Pan wspomina, są nieproporcjonalnie wysokie i że lepiej wybudować nowy dom, aniżeli odbudować stary. (1969)

Czytelnik ze „Słubów pańskich.” Prosimy o podanie nazwiska i adresu lub skontaktowanie się z redakcją. (2714)

Leon Dutkiewicz. — Poznań. Sprawę przeciwko personelowi do sklepu mięsnego przy ul. Granicznej nr 13 skierowano do Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu. W stosunku do winnych wyciągnięte zostaną ponadto konsekwencje służbowe. (2049)

J. Chojnacki. — Poznań. W opisanej sprawie musi się Pan zwrócić do notariusza. (2693)

Mieszkańcy z ul. Goplańskiej, Brzeskiej i Mińskiej. —

J. D. — NOWY TOMYŚL. Osoby, które w dniu wejścia w życie dekretu z 25 VI 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym, tj. w dniu 1 VII 1954 r. pobierały z państwowego systemu emerytalnego zaopatrzenie emerytalne z tytułu własnej pracy na skutek innych przyczyn niż trwała niezdolność do służby, lub osiągnięcie wieku trać prawo do tego zaopatrzenia, zgodnie z przepisem art. 80 ust. powyższego dekretu. Przepis ten przewiduje jednak wyjątek, w myśl którego nie traci

prawa do emerytury ci, którzy zwolniono z pracy i przeniesiono w stan spoczynku wskutek niezdolności do służby lub osiągnięcia wieku. Nie tracą również prawa do emerytury ci emeryci, których przeniesiono w stan spoczynku z innych przyczyn niż trwała niezdolność do służby, ale przed dniem 1 VII 1954 r. ukończyli 60 lat i posiadają 25 lat wyслуги emerytalnej lub ukończyli 55 lat i posiadają 35 lat wyслуги emerytalnej, albo są inwalidami. Nie podał Pan, z jakich przyczyn został Pan przeniesiony w stan spoczynku, nie możemy więc wyjaśnić, czy będzie Panu przysługiwała po dniu 1 I 1955 r. emerytura w dotychczasowym trybie. (2612)

PETRUS. — CHODZIEŻ. — Po prawomocnej decyzji władzy administracyjnej, nie przysługują w zasadzie żadne środki prawne, jak również decyzji takiej nie można zakazywać do Sądu. Może Pan natomiast domagać się zwrotu wpłaconych kwot za działkę, jak również kosztów, związanych z wykreśleniem działki z realnych, przepisaniem księgi wieczystej oraz nadto do ewentualnie dokonanych nakładów na działkę. Domagać może się Pan także odškodowania za ewentualnie pozostawienie na działce w chwili jej zwrotu plody rolne itp. (2381)

SOBOLEWSKI. — BOREK. Ponieważ pobiera Pan rentę, przyznaną w 1949 r., zachowuje Pan prawo do renty w chwili obecnej. Jedynie zgodnie z przepisem art. 80 ust. 2 dekretu z dnia 25 VI 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym, Rada Ministrów może podwyższyć stawki rent dotychczasowych. Na podstawie tegoż przepisu podwyższenie renty własnej od dnia 1 VII 1954 r. o 10%, — miesięcznie. Renta starcza nie należy się Panu, ponieważ przerwał Pan pracę w 1949 r., a do otrzymania renty starczej wymaga się, aby pracownik ukończył: mężczyzna 65 lat w czasie zatrudnienia lub w ciągu 2 lat po ustaniu zatrudnienia, chyba, że zwolnienie nastąpiło na prośbę pracownika.

Po śmierci Pana tonie należeć się będzie renta rodzinna, ponieważ ma ukończonych 55 lat życia. Wraz ze śmiercią Pana żony, należało się Panu będzie zasiłek pogrzebowy, ponieważ żona będzie na utrzymaniu Pana w chwili śmierci. (2460)

Mieszkańcy z ul. Marceleskiej. Trudno nam interweniować, ponieważ nie podaliście numeru budynku. (2679)

Kaz. Kornolus. — Drąsko. Prawo do zajmowania stołków w sali konsumpcyjnej na dworcach, mają podrobną, którzy chcą coś zjeść lub wypić. (2436)

Br. Sikora. — Wieluń. Notecia. Gromadę Studencką nie będzie obsługiwał regularnie co drugi miesiąc, od października począwszy, kino ruchome. (2057)

Kapitałny remont czy skandaliczne brakoróbstwo?

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane (ul. Paderewskiego 7) zamiast kapital-

Interwjujemy

Placąc, chcemy otrzymywać towar dobry i świeży — pisał do nas ob. Krauze z Poznania, tymczasem ostatnio nabyte w sklepie przy ul. Półwiejskiej jajka okazały się, mimo prześwietlenia nieświeże. Inni klienci również zgłaszali swoje pretensje. Odsyłanie klienta z nieświeżym towarem do składnicy aż na Starolek jest nieporozumieniem, tym bardziej, że wspomniana już składnica kieruje z powrotem klientów do sklepu. (2584)

Pomogło

Do budżetu na 1955 r. Centralnego Zarządu Teatrów, Oper i Filharmonii wstawiono subwencje dla Studia Muzyki Dawnej w Poznaniu.

Niepunktualnego kierowcę na linii Konin—Kramsk puszczono o konieczności przestrzegania godzin odjazdu autobusów. (A-805)

Jedenastu pracownikom z PGR Petryki, pow. Kalisz udzielono pożyczek na zakup krów. Pieniądze wypłacono w ostatnich dniach sierpnia br. (A-867)

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że w związku z przystąpieniem do budowy domów przy ul. Wronieckiej naroż. St. Rynku zamyka się (na czas budowy) ul. 23 Lutego na odcinku od ul. Rynkowej do ul. Wronieckiej dla ruchu kołowego i pieszego. K2796

Pracownicy poszukiwani

Fizyka i chemika z wykształceniem uniwersyteckim do pracy w laboratorium przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Wynagrodzenie wg stawek układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia należy kierować do działu kadr. K2748

St. księgowy(a) na stanowisko kier. księgowości finansowej przyjmie zaraz. Wymagania: dobra znajomość księgowości przemysłowej. Płaca wg gr. IIF + I gr. prem. + d. f. + dep. węglowy. Zapewniamy soneczne mieszkanie, 1 pokój z kuchnią (tazienka, przedpokój), gaz i centr. ogrzewanie. Zgłoszenia w Dziale Kadr Zakł. Wytwórczych Urzędów Termotechnicznych w Świebodzinie Wlkp., ul. Świerczewskiego 38. K2767

Referenta do spraw inwestycji i ubezpieczeń rzeczowych przyjmie natychmiast PZGS Oborniki Wlkp. Wynagrodzenie wg grupy V fin. Reflektuje się na kwalifikowanego pracownika. K2774

Technika budowlanego na stanowisko inspektora nadzoru i instruktorów finansowo-księgowych zaangażują Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Zbożowe w Zielonej Górze, ul. Świerczewskiego nr 22. K2779

Kwalifikowanego rolnika na stanowisko kierownika gospodarstwa ca 300 ha poszukujemy. Zgłoszenia należy kierować: Dyrekcja Stacji Koni Kadyny, p-ta Tolkmicko, pow. Elbląg, woj. gdańskie. K2781

Wysokokwalifikowanych stolarzy na meble formowane oraz poliera przyjmie zaraz Robotnicza Sp. z o.o. „Opakowania Drzewne” w Poznaniu, ul. Łukaszczyka 11/13, tel. 63-77. K2789

Gł. mechanika ze znajomością zagadnień technicznych przyjmie zaraz Rejonowa Zbiornica Złomu w Swarzędzu. Warunki do omówienia w dziale kadr. K2790

2 rzutkich energicznych inżynierów elektryków z tytułem inżyniera i 3 na stanowisko referentów zaopatrzenia ze znajomością działu elektrycznego, referenta transportowego i kwalifikowaną maszynistkę przyjmie Wrocławskie Zjednoczenie Elektromontażowe — Zarząd Montażowy w Poznaniu. Wyczerpujące podania należy składać w biurze kadr Zarządu Montażowego Poznań, Drzymały 3a. K2791

Inżynierów mechaników i ekonomistów na stanowiska kier. działów lub inspektorów produkcji, gł. mechanika planowania i zaopatrzenia zatrudni na miejscu i w terenie Centralny Zarząd Konstrukcji Stalowych „Mostostal”. Zgłoszenia przyjmuje „Mostostal” Poznań, ul. Kochanowskiego 7, pokój 5 w godz. 7 do 9. K2794

Nieruchomości

Parcela — domki — wille — kamienice kupno — sprzedaż — atawia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9 34612

Kamienice przy ramwaju, na Włocławku, korzystnie sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36147g.

Barak mieszkalny w dobrym stanie kupię lub zamienię za parcelę Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36526g.

Parcelę 1/2 morgi, dobra ziemia (Poznań — Starolek), sprzedam Jaska, Poznań, ul. Kordeckiego 26. 36622g

Parcelę 1-morgową, oplozoną z drzewkami (Krzyszów) sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36623g.

Kamienice od 150 000 zł. wille od 130 000 zł. domki od 90 000 zł. parcele od 35 000 zł. domek fiński (Solacz), zlat. domek fiński, reszta na wpłaty 50 000 zł. reszta na zastępcę mieszkanie, sprzedam. Goroski, Poznań, Świerczewskiego 11. 36624g

Kupię domek jednorodzinny, wprost od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36631g.

Nieruchomość wypalona kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36635g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Lwówku Wlkp., z wolnym mieszkaniem, Stróżki, Wrocław, Norwida 11. m 5. 36641g

Sprzedam oryginalny barak drewniany, składany (pokój, kuchnia) Poznań, Lubieckiego 21. 36449g

Kamienice komfortowe ze skł. dami, wille, domki jednorodzinne oraz parcele poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 36520g

Barak mieszkalny spiesznie kupię. Zygmont Rasperowicz, Wolsztyn, 5 Stycznia 21. 15551p

Wille komfortowa przy Grunwaldzkiej, 150 000 zł. domek trzypokojowy, wolny, sadu 6 000 m², parcele przy Grodzkiej, oplozoną, zadreżowaną, kamienice 3 sklepy, w centrum 100 000 zł. sprzedam: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 36640g

Półowe wille, względnie cała, kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36676g.

Dom jednorodzinny, cały wolny, morga ogrodu, przy Poznaniu, 130 000 zł. dom trzypokojowy (Ławica) 65 000 zł. dom piętrowy z wolnym mieszkaniem, ogrodem (Dębica), 120 000 zł. sprzedam: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 36613g

Kupno

Frezarki do drzewa nawet niekompletnej lub części spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36656g.

Kupię spiesznie widelki teleskopowe do SHL, zapłacę każdą cenę. Poznań, Śniadych 23, m 7 — 1 raz dzwonić. 36542g

Cegły, wapno foersterówkę, tragarze, kantówki, szalówki oraz siłnik 1,5—2 KW kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 67-08. 36638g

Maszynę cholewkarską, lewomarienną, kupię. Stanisław Trzeciak, Poznań, ul. Ogrodowa 6, m 13. 36644g

Planina kupuje: Magazyn Portelanów Poznań, Czerwonej Armii 39 — w podwórzu. 36646g

Kupię dywan 3x4,5 oraz kilim 1,5x2,5. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36685g.

Gilotyna do krojenia papieru na prąd lub ręczną, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36695g.

Spawarkę transformatorową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36699g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka koszykowe, spacerowe na łopatkach, kuloków drewniane i dla bliźniąt poleca: H. Świątek Poznań Wrocławska 13 36056g

Radio bateryjne, 3-zakresowe, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 5, m 2. 36554g

Dachówki, karpówki, 2000 sztuk z rozbiórki, sprzedam. Poznań, Mateckiego 5, m 3. 36645g

Białko suszone gwarantowane, sprzedaję cukierka Zajdel, Opole 1, Sienkiewicza 2. 15423p

Samochód małowrażowy, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań — Winiary, Rejtana 11, przy kościele. 36664g

2 fotole giete, niklowane, uniwersalne lekarskie regały, kosze do owoców, wagę do 10 kg, obrazy olejne, serwis obiadowy na 6 osób, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 38, m 37, 1 ptr. — front. 36649g

Piec stalopalny „Dauerbrand” pierwszorzędną, na koks, węgiel, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36653g.

Samochód osobowy Ford Taurus, do remontu, sprzedam. Ogładać niedziela Pniewy, Dworcowa 43. 15550p

Sprzedam młocarnię żelazną, grabie konne, wóz roboczy, sznury wyjazdowe, powózki, żniwiarke, siełnik klerat, kopaczkę, wał. Zgłoszenia listownie: Poznań, Fabryczna 12, m 5. 36657g

Sprzedam blam piętrowe — grzbiety oraz kurtkę sejalową. Mosina, Czerwonej Armii 4, m 1. 36660p

Nuty niemieckie sprzedam. Poznań, Chudoby 20, m 5. 36671g

Wilka owczarka alpejskiej, rocznego, sprzedam. Poznań, ul. Łakowa 9, m 8. 36677g

Piec kuchenny, przenośny z węglownicą lub bez oraz piec na trociny, tanie sprzedam. Wilczek, Poznań, Zródniana 12. 36678g

Spacerowicz wóz czeski, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Wodna 22, m 7a. 36680g

Silnik 220 V, 165 Watt, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 5 warsztat w podwórzu od godz. 15—19. 36681g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 71, m 4. 36683g

Sprzedam wał korbowy 4 takt, głowicę, tłoki i korbowód marki „Phonomen”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 36696g.

Sprzedam samochód półciężarowy „Mercedes”, no kapitalnym remoncie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 36700g

Lokale

Bezdolne małżeństwo spiesznie poszukuje pokoju lub mieszkania do remontu. Warunki do omówienia Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36651g.

Samotna, na stanowisku, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36431g.

Lokalu ca 20 m² na rzemiosło poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36654g.

Zamienię 3—4 pokoje z kuchnią i ogrodnikiem przydomowym w Szczecinie, na takie samo w Poznaniu lub mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 15553p.

Pokoju z kuchnią lub pokoju do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36656g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe z łazienką, kuchnią, centralnym ogrzewaniem, lokalnym w Jeleniej Górze, na 2 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36659g.

Zamienię mały pokój z kuchnią, na duży pokój z kuchnią lub dwupokojowe, samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36663g.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36662g.

Mieszkania do remontu spiesznie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36667g.

Lokalu na krawiectwo damskie, przy bardzo ruchliwej ulicy, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36686g.

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią, samodzielną, z przynależnościami, na pokój z kuchnią oraz pokój lub 3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36691g.

Zamienię pokój z przynależnościami, 1 ptr. na podobny z balkonem. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36694g.

Zamienię mieszkanie samodzielne, duże dwa pokoje z kuchnią, balkonem, komfort, 1 ptr. w Krakowie — centrum, na podobne, tylko samodzielne w Poznaniu. Pilne oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 36713g.

Praca

Mechanik na maszyni biurowe potrzebny. Poznań, Dzierżyńskiego 89 — warsztat. 36361g

Pomoc domowa od godz. 7—14, do domu lekarza, bez prania, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36693g.

KAPELUSZE MĘSKIE

filcowe i welurowe
w najnowszych fasonach i kolorach
kupisz

W SPECJALNYM SKLEPIE
MHD nr 55 w Poznaniu

przy ARMII CZERWONEJ 71
K2793

Gospoia lub pomoc domowa potrzebna zaraz. Szubert, Poznań, plac Asnyka 3, m 5, do godz. 15. 36658g

Pomocnik zegarmistrzowski, tylko dobry fachowiec, na stałą pracę, potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 36698g.

Ręczniarka potrzebna. Poznań, Dzierżyńskiego 87, m 13. 36687g

Nauka

Kursy księgowości organizuje od listopada Zakład Doskonalenia Rzemiosła Poznań, Kościuszki 57 tel. 48-47 K2670

Gry na akordeonie udziela: Guzicki, Poznań — Łazarz, Kniewskiego 19 m 15. 36684g

Lekarskie

Dr. med. Tadeusz Budzyński — specjalista chorób wewnętrznych, wznowił praktykę lekarską. Poznań, Szyszkowskiego 4, m 3a, tel. 60-26. 36647g

Zguby

Pies polowczy zabłąkał do odebrania. Wysocki, Tarnowo Podgórne, pow. Poznań. 36675g

Fachowa naprawa mebli, pole rowanie, odświeżanie, klejenie krzesel, Łudkiewicz, Poznań, 23 Lutego 65, przy Wielkiej. 36670g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego uchanego męża, śp.

Romana Polcyna

odprawiona zostanie msza św. w sobotę, 30 października 1954, w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, o godz. 8. 36577g

Żona, córka i rodzina

Po walkach z szermierzami Austrii

Czterodniowe pojedynki najlepszych szermierzów Polski i Austrii były przeglądem naszego obecnego poziomu w poszczególnych broniach. Zławsza turniej indywidualny dały możność oceny młodych zawodników.

Floret kobiet wykazał, że w broni tej posiadamy wiele obiecującej młodzieży. W dalszym ciągu najlepszą jest wprawdzie Włodarczykówna oraz nasza najlepiej zaawansowana technicznie florecistka — Soltan, jednak wiele

młodych zawodniczek wykazuje stałą poprawę. Trzebucka np., walcząc po raz pierwszy z zawodniczką zagraniczną, i to takiej klasy, jak Hartl, potrafiła wygrać z nią jedyną walkę.

We florecie mężczyzn na uwagę zasługuje Kazimierski. Zawodnik ten — debiutując w reprezentacji narodowej — nie wygrał ani jednego spotkania, jednak już w turnieju indywidualnym zaprezentował się z jak najlepszej strony. Jego walka w finale turnieju z doświadczonym Austriakiem — Loiselem, dała mu wysoką ocenę.

Najsilniejszą naszą bronią jest w dalszym ciągu szabla. Dominują w niej: Pawłowski i Zabłocki. Pawłowski był jedynym zawodnikiem, który w czasie czterodniowych walk nie poniósł ani jednej porażki mimo że wal-

czył w turnieju indywidualnym i w spotkaniach drużynowych w szabli i florecie!

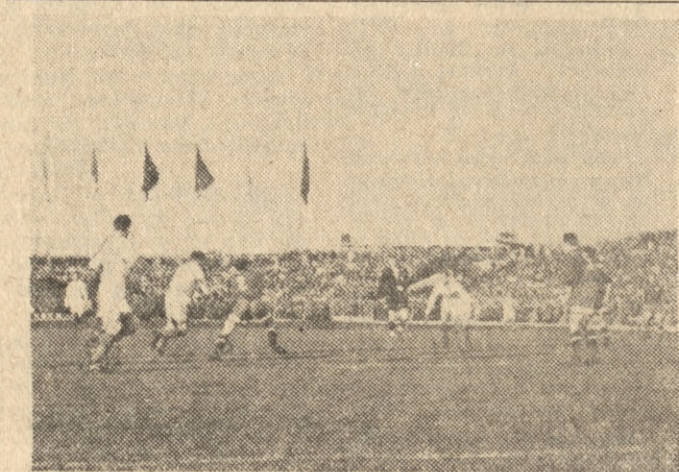
Wiceprzewodniczący Austriackiego Związku Szermierczego — Winkler, mówiąc o naszych zawodnikach, szczególnie podkreślił wysoką klasę polskiej szabli. „Polscy szabliści — powiedział Winkler — nawet w ciężkich spotkaniach wykazują zadziwiającą swobodę na planszy.”

Najslabszym punktem Polaków była szpada. Akademicki mistrz świata — Zimoch wykazał niedostateczne przygotowanie do spotkań. Usprawiedliwia go okres egzaminów, w którym nie miał możliwości treningu.

Kolejarz (Poznań) i Start (Gniezno) w lidze hokeja na trawie

Po trwających przeszło miesiąc rozgrywkach o wejście do ligi hokeja na trawie, pierwsze miejsce w dwu grupach zajęły zespoły: Kolejarza (Poznań) i Startu (Gniezno) uzyskując awans do ligi.

Mistrzostwo Polski w hokeju na trawie juniorów zdobył zespół Spójni (Gniezno) przed Stalą (Poznań). Jak widać najlepsze rezerwy mają dwa nasze czołowe zespoły. Gnieźnieńska Spójnia zajęła w tegorocznych rozgrywkach ligowych drugie miejsce za CWKS, a poznańska Stal była trzecią.



W dniu 27 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyło się międzynarodowe spotkanie w piłce nożnej pomiędzy drużynami Dynamo Kijów a Gwardia Warszawa, zakończone wynikiem remisowym 1:1. Na zdjęciu: fragment spotkania. CAF — fot. St. Wdowiński

Piloci szybowcowi LPŻ z woj. poznańskiego zdobywcami trzech diamentów

Wielki sukces odnieśli na obozie w Jeżowie koło Jeleniej Góry piloci szybowcowi LPŻ województwa poznańskiego, zdobywając trzy diamenty do złotej odznaki szybowcowej.

Diamenty zdobyli: Tadeusz Szymczak, Stanisław Cnotliwy i jeden z najmłodszych pilotów — 19-letni poznaniak, Rajmund Jakób.

Tak więc obecnie w województwie poznańskim jest 6 posiadaczy najwyższych odznaczeń szybowcowych na świecie. Trzech z zdobywców uzyskało tytuły mistrzów sportu. Tymi sukcesami piloci poznańskiego LPŻ zrealizowali swoje zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu ZMP.

Młodzież w wieku od 16—21 lat, pragnąca się poświęcić lotnictwu szybowcowemu, silnikowemu lub spadochroniarstwu, może się zgłaszać w sekretariacie LPŻ przy ul. 27. Grudnia 6.

GŁOS SPORTOWY

Brak hali i sal treningowych najpoważniejszą bolączką poznańskich sportowców

Od dawna już poznańscy sportowcy odczuwają brak hali sportowej i sal treningowych. Zajmijmy się na-
przód sprawą hali.

Poznań posiada pięć ligowych zespołów koszykówki oraz dwie II-ligowe drużyny bokserskie, które trenują na razie w hali MTP. Najprawdopodobniej z obiektu tego będzie można korzystać do grudnia br., ponieważ w styczniu 1955 r. rozpoczyna się przygotowania do MTP.

Pod znakiem zapytania stoi możliwość rozegrania mistrzostw skich spotkań koszykówki. Jak

Czwórmecz hokeistów na boisku AZS

Po zakończonych rozgrywkach o mistrzostwo i Puchar Polski w hokeju na trawie — będziemy oglądać w Poznaniu dwa turnieje, z których jeden w połowie listopada br. rozegrają między sobą wszystkie krajowe drużyny AZS, drugi odbędzie się w najbliższą niedzielę.

W czwórmeczu tym wystąpią na boisku przy al. Pułaskiego o godz. 9.30 drużyny: Stali, Kolejarza, AZS-u i Włókniarza. Zawody odbędą się systemem każdy z każdym, 2x20 minut. (x)

wiadomo, hala nie jest ogrzewana, a w myśl regulaminu zawody mogą się odbywać w temperaturze powyżej 10° C. Bardzo często halę tę przeznacza się też na inne cele. I tak np. 10. X zorganizowano w niej wystawę LPŻ, a pozbawieni hali pięściarze Budowlanych musieli zrezygnować z rozegrania w Poznaniu zawodów ze Stalą (Łabędzi).

Z tych wszystkich rozważań wypływa jeden logiczny wniosek — należałoby pomyśleć o budowie hali sportowej.

A kwestia sal treningowych? Również przedstawia się nie najlepiej. Oddajmy głos faktom. Na siedem drużyn koszykówki, Kolejarz mógł przeznaczyć tygodniowo tylko 18 godzin treningu. Drużyny ligowe trenują więc 3 razy, a pozostałe zespoły — 2 razy w tygodniu. Nie ma więc mowy o tym, aby w myśl zaleceń sekcji koszykówki GKKF — trenować 4 razy na tydzień, (Bułgarzy np. trenują po 6 razy w tygodniu), czy też prze-

prowadzać zajęcia indywidualne. Poza salą WOSS-u posiadamy 19 sal sportowych, przeznaczone przy szkołach. Z sal tych można korzystać od godz. 17—22. Po dokonaniu podziału okazało się, że zrzeszenia posiadające mniejszą ilość kół i sekcji muszą dzielić między sobą jedną salę treningową. Z sali przy szkole na Garbarach korzystają na przykład: ZS Unia, PTT-K oraz kolegium sędziów piłki nożnej. W sali przy ul. Prądzyskiej trenują sportowcy ZS Budowlani oraz atleci Kolejarza. Nie koniec na tym.

Studenci ośmiu wyższych uczelni posiadają dwie sale, uczelniane 27 techników — zaledwie 3 sale sportowe, a absolwenci 5 szkół mieszczących się w gmachu Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich mają do swej dyspozycji jedną salę (zamiast planowanych 4 lekcyjnych wychowania fizycznego tygodniowo, odbywają się zaledwie dwie na miesiąc).

Poznań jest dość często traktowany po macoszemu przez nadzór czynny naszego sportu — a więc przez GKKF i rady główne zrzeszeń sportowych. Wynik ten jest lepszy od poprzedniego rekordu Jungwirtha o 1,2 sek.

Druga porażka polskich hokeistów w Brukseli

Drugą porażkę w brukselskim turnieju hokeja na trawie odnieśli Polacy w spotkaniu z Niemcami zachodnimi 2:5 (1:2).

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: BELGIA — HISZPANIA 4:1, ANGIA — FRANCJA 5:0, HOLANDIA — AUSTRIA 4:0.

Mistrzostwa Polski koszykarzy juniorów w Poznaniu

Ogólnopolskie mistrzostwa juniorów w koszykówce odbyły się po raz pierwszy w 1952 r. i przyniosły sukces poznańskiemu Kolejarzowi. Z tym większym zacięciem oczekiwaliśmy na finał tegorocznych mistrzostw koszykarzy.

Mistrzostwa te interesują szczególnie Poznań z dwuwzględów: po pierwsze — że finały odbędą się w dniach od 5—7 listopada w Poznaniu, po drugie — że do trójki, która zakwalifikowała się z grup półfinałowych — obok Kolejarza Warszawa i Włókniarza Łódź —

Z brukselskiego turnieju

Najlepszymi zawodnikami w drużynie polskiej na meczu z Belgią byli Jan i Henryk Fliszkowie oraz Marzec w pomocy — wszyscy są hokeistami gnieźnieńskiej Spójni.

W pierwszej części meczu byliśmy dla Belgów równorzędnym zespołem — powiedział po meczu trener Wojtyśiak. Po zmianie pół gospodarze zagrali lepiej i skuteczniej i odnieśli zwycięstwo.

Nie wystarczyła szybkość i dobra gra polskich hokeistów. Wyraźnie było widać brak rutyny naszej jedenastki. Konieczne musimy mieć więcej kontaktów z silnymi drużynami zagranicznymi.

29 bm. drużyna polska ma dzień wolny od rozgrywek. Odbędzie się w ramach turnieju tylko dwa spotkania: Szwajcaria — Francja i Dania — Austria. Rozegrany zostanie ponadto międzynarodowy mecz kobiecy.

W sobotę o godz. 13.45 polska jedenastka wystąpi do meczu z Hiszpanią. Wielka Brytania zmierzy się tego dnia ze Szwajcarią, Holandią — z Danią, a Belgia — z Niemcami zach.

Wysokie zwycięstwo Spartaka w Belgii

Piłkarska drużyna Spartak (Moskwa) w swoim pierwszym spotkaniu w Belgii zwyciężyła wysoko mistrza tego Kraju S. C. Anderlecht — 7:0 (3:0). Najlepszymi zawodnikami na boisku byli Iljin i Tatuszin.

PRZEKŁĘTY SKARB

Nie miała powodu odwołać go od tego zamiaru. Przeciwnie, ten niezdarzy starzec mógł jej tylko pokrzyżować plany. Gdy wszystko pójść pomyślnie, szef Harry'ego będzie musiał zapisać na jej konto powodzenie całej sprawy. — Dobrze — dodała starcu otuchy — niech pan wyskrobie te swoje pieniądze. Ja tu będę wyglądać, a gdy pan wróci, obrachujemy się.

Schimanski skinął z podziękowaniem, zastrzegł się jeszcze raz, że pragnie uniknąć awantury, która by mogła zakłócić jego wyjazd na dzisiejsze popołudnie. Zamiast przez okratowaną bramę, śmignął w krzaki.

Anita Becker spoglądała z niejaką ulgą na zabawnym starcu z przydługimi ramionami, w grubej kurcie zimowej, opatrzonej w liczne kieszenie, z nisko osadzoną głową w futrzanej czapce. Patrząc na niego, pokiwała głową w zaroślach nad jeziorem.

W parę chwil później Anita przyjęła wśród pustych ścian klitki Schimanskiego puculuwatego przyjaciela Harry'ego i jego towarzysza z niespokojnym spojrzeniem i szczerą ciekawością pod nosem, który jej się po sprężystym ukłonie przedstawił niewyraźnie, jako „Stolle”. Na Uferstrasse, w miejscu, gdzie niedawno stał wóz ciężarowy, zatrzymał się teraz samochód osobowy.

— Co się stało? — napadł ją natychmiast puculuwaty. Rozglądając się zdumiony dookoła. Brakowało mu radia. — Gdzie jest stary? — Ton jego głosu był stanowczy, władczy. Swym obecnym zachowaniem nie przypominał już w niczym zblazowanego biki-niarza, jakim się już dwukrotnie tutaj zaprezentował.

Anita paplając powiadomiła go, co się wydarzyło z tej i z tamtej strony Uferstrasse.

— Niech diabli wezmą tego Schimanskiego — kłął Stolle, któremu zdawało się, że ta baba „przechytrzyła” go. — Ile się temu staremu nagałem, żeby zadzwonił do mnie natychmiast, jak tylko Dantke wróci.

„Szef” spojrział na niego ze współczuciem. — Nie bierz się starych gratów w współpracowników. Mają one dla nas takie samo

znaczenie, co pewien plan z urzędu katarskiego. Czy pan sobie przypomina?

Niech sobie ekschwamistrz przypomni ów drogi przepłacony plan, na którym zaznaczony został pewien niewinny pokój na prądnicę! Już chciał wystąpić z usprawiedliwieniem, ale Harry nie dał mu dojść do słowa. — Co należy robić? — zwrócił się do Anity. — Jak zmusimy Dantkego, aby nam wydał kryjówkę?

— Przyłożę temu psu pistolet do piersi — odgrażał się Stolle, aby podkreślić, że jeszcze coś znaczy i przesunął ręką po tylnej kieszeni spodni.

Harry spojrzął pytająco na swą przyjaciółkę.

— Inaczej nie zmusimy go do mówienia — oświadczyła, wzruszając ramionami.

— No, no... — puculuwaty miał zastrzeżenia. — Rewolwer może wystrzelić, ludzie usłyszą strzał. Nie jesteśmy w zachodnim sektorze. — Chodź po pokoju dużymi krokami tam i napowrót, bezustannie żując gumę i zastanawiając się: — Wszystko musi się odbyć cicho... naprawdę cicho... Trzeba wszystko, jak to się mówi... załatwić w należyty porządku... — Zamyślony zatrzymał się przed Anitą. — Dantke był zwykłym szeregowcem partii hitlerowskiej, nieprawda? Skorzystał z amnestii na Boże Narodzenie?

Przytaknęła.

Harry zdaje się teraz dopiero wiedział dokładnie, w jaki sposób Dantke zdobył tajemnicę milionowego skarb. Zwracając się do Stollego, rozkazał: — Kropnie pan w wypadku, gdyby trzeba było ratować własne życie. Jasne? Jeśli ja lub pan będzie musiał strzelać, wtedy natychmiast do auta i wiać. Słyszysz pan? Motoru nie wyłączamy.

Ekschwamistrz zapytał prawie uniżenie: — A co będzie z Schimanskim, „szefie”?

— Chciałbym mieć pańskie kłopoty — zakpił Harry. — Niech pan zapyta raczej, co w razie niebezpieczeństwa zrobimy z panią Becker?

— Ze mną? — Anita zbladła. Teraz dopiero zrozumiała z tej całej rozmowy o strzałach i niebezpieczeństwie życia, w co się wplątała. — Ja tutaj namotałam sporo inie uchyłam się od niczego do końca.

— Ech — wyrzucił pogardliwie Stolle.

Harry natychmiast przesunął ciekawym, badawczym wzrokiem po jej sylwetce, zdusił ostatnie swoje wątpliwości i rozstrzygnął: — O key!

— O key!